

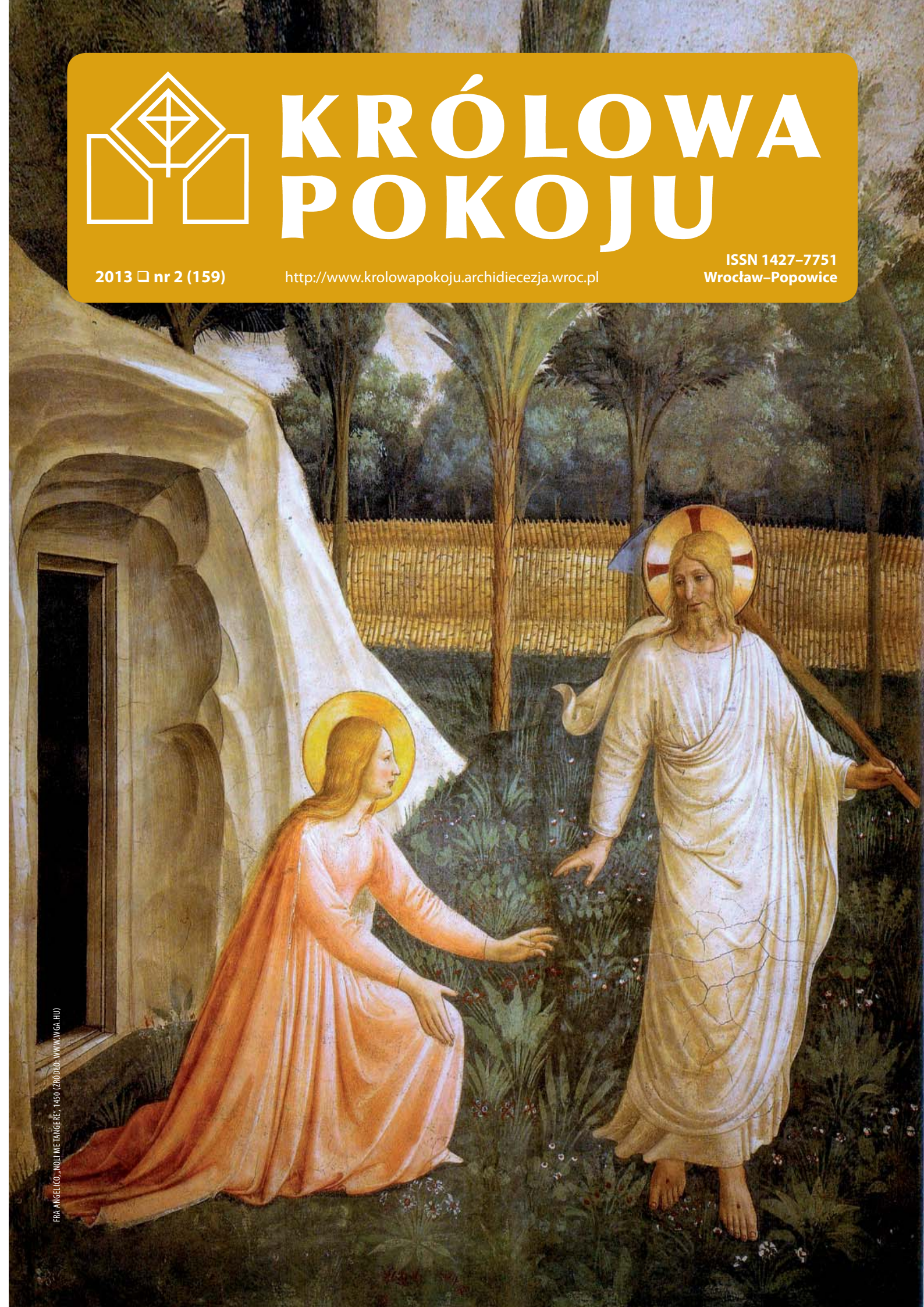


KRÓLOWA POKOJU

2013 □ nr 2 (159)

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Jesteś dla mnie ważny

Ojciec Jacek Leśniarek OMI jest z nami od lipca ub. roku i już dał się poznać jako gorliwy kapłan i oddany opiekun kilku wspólnot parafialnych. Zwykle uśmiechnięty i otwarty, chętnie dzieli się z parafianami swoim doświadczeniem wiary.

Co Ojciec czuł, kiedy zobaczył i usłyszał nowowybranego papieża Franciszka?

Kiedy ogłoszono imię i nazwisko kardynała, który został wybrany papieżem, nic mi to nie powiedziało, bo nie znałem wszystkich kardynałów, ale czułem radość. Gdy zobaczyłem papieża, to od razu uderzyła mnie jego skromność, a z drugiej strony pokój, wynikający z zaufania do Pana Boga.

Musimy sobie zdawać sprawę, że dzisiaj bycie Pasterzem Ludu Bożego nie jest łatwym zadaniem, tym bardziej, że świat nie jest zbyt przychylny sprawom Bożym i Kościołowi. Ponadto pierwsze wystąpienie Franciszka było podobne do wystąpień jego poprzedników, tzn. było nie tylko błogosławieństwo przewidziane rytuałem, ale były też słowa wypowiedziane z serdecznym uśmiechem na twarzy. Słuchając Ojca Świętego, czułem się wzruszony, bo On, jak prawdziwy dobry ojciec i pasterz kierował do każdego z nas słowo, w którym można było odczytać: „jesteś dla mnie ważny”. A dobre słowo zawsze porusza serce.

Kiedy patrzyłam, jak Ojciec Święty stoi na balkonie, wydawał się bardzo poruszony i przejęty, ale kiedy przemówił, usłyszałam w jego głosie siłę, pewność i ciepło. Oto Pasterz Kościoła.

Tak, wszyscy zastanawialiśmy się, kto to będzie. Słyszając ten serdeczny i pokorny ton wypowiedzi papieża,

mogliśmy w sercu odczuć radość i nadzieję. To było wzruszające. To jest łaska, łaska stanu. I my tej łaski nie rozumiemy, rozumiemy ją tylko ten, kto jej doświadczył.

Gdy papież Franciszek stał cały w bieli na balkonie, widać było, że to wszystko jest dla niego nowe, ale z drugiej strony można było wyczuć, że jest w pełni świadomy tego, co się dzieje. Ojciec Święty dał nam poczucie pokoju. I dał nam również poczucie bezpieczeństwa: co by się nie działo, jest z nami Ojciec.

Zgodzi się Ojciec ze mną, że pięknym gestem było zaproponowanie modlitwy za papieża-seniora Benedykta XVI?

Wspaniałym i wzruszającym. Benedykt XVI pięknie i gorliwie pełnił swoją posługę. Bardzo go kocham i szanuję. Był dla mnie takim dobrotliwym i cierpliwym nauczycielem wiary i miłości do Boga.

Tym razem każdy mógł otoczyć modlitwą jednego z kardynałów uczestniczących w konklawe. Mam na myśli akcję duchowej adopcji kardynała.

Ja również modliłem się za kardynała i cieszę się bardzo, że właśnie za kardynała z Argentyny, choć nie był to obecny papież. I mam też takie ciekawe doświadczenie: w naszym klasztorze byłem ostatnim kapłanem, który podczas Eucharystii wymienił papieża Benedykta XVI jako zwierzchnika Kościoła, pierwszym, który tego imienia już nie wypowiedział, oraz pierwszym, który w dniu wyboru na Mszy św. dla studentów modlił się już za nowego papieża Franciszka. Taki mój skromny udział w wielkich wydarzeniach Kościoła.

Ten wybór jest też takim pstryczkiem w nos dla tych, którzy za-

miast wierzyć w Boga, wierzą w różne zabobony, np. w to, że 13 jest nieszczęśliwą liczbą. A my mamy papieża Franciszka wybranego w roku 2013, 13 dnia miesiąca. Ale dla ludzi wiary 13 dzień miesiąca to przede wszystkim wspomnienie MB Fatimskiej i w kościołach tego dnia podczas nabożeństw na pewno wiele modlitw zanoszono do Matki Bożej w intencji nowego papieża.

Ale też pstryczkiem w nos dla tych, którzy bawili się w różne typowania, niczym zakłady bukmacherskie...

W ostatnich dniach wszystkie media próbowały być ekspertami od konklawe i kardynałów. Warsztat dziennikarski wielu ukazywał brak profesjonalizmu, bo żeby się wypowiadać na poważne tematy, to trzeba być fachowcem w danej dziedzinie, a nie każdy może nim być.

Pan Bóg wiedział, kogo wybrać, i po swoim nas zaskoczył.

A Ojca zaskoczył powołaniem do kapłaństwa?

Jan Paweł II wydobył esencję kapłaństwa, mówiąc o nim, że jest to jednocześnie dar i tajemnica. I myślę, że każdemu kapłanowi towarzyszą pytania: Dlaczego ja? Czy nikogo godniejszego nie było? Czy stanę na wysokości zadania?

Czasem się tak zastanawiam, co myśli moja mama, moje rodzeństwo, bo po niekąd zawsze będę dla nich Jackiem: synem, bratem... Najpierw małym, nieporadnym, którym się opiekowali, potem starszym i nieco rozrabiającym. I nie wiem tak do końca, jak oni sobie „radzą” z moim kapłaństwem, bo nigdy o to nie pytałem... Chyba nie mam jeszcze odwagi o to zapytać. Może kiedyś to zrobię...

Kim chciał być Ojciec jako mały chłopiec?

Nie wiem czemu, ale zawsze imponowała mi praca drwała. Lubię programy pokazujące pracę drwali z USA czy Kanady, które zawsze oglądam z zainte-



resowaniem. Taka męska profesja z dużą dozą adrenaliny i świeżego powietrza.

Jakie ma Ojciec wspomnienia z dzieciństwa?

Piękne. Gdy przyjeżdżam do domu, to z mamą i siostrą, które razem mieszkają, często wspominamy minione lata i historię naszej rodziny. Czasem te rozmowy trwają do 3.00-4.00 nad ranem. Ważne, żeby kultywować tę pamięć.

Często wspominam atmosferę domu, zwłaszcza świąt, gdy dużą gromadą zasiadaliśmy do świątecznego stołu. To wszystko było tak pieczołowicie przygotowane przez mamę i starsze siostry. Jako dziecko nie zdawałem sobie sprawy, ile potrzeba do tego trudu i wysiłku. Teraz to lepiej rozumiem i bardziej doceniam. Obecność mamy – tato zginął tragicznie w wieku 37 lat – tym bardziej była dla nas ostoją bezpieczeństwa i miłości.

Lubię pewne „smakołyki” z dzieciństwa i gdy przyjeżdżam do domu, to grzecznie proszę o niektóre potrawy.

Chcę też powiedzieć, że wyrosłem w cieniu takiego naszego lokalnego sanktuarium, Na Półku, czyli w szczerym polu drewniana i okazała świątynia, na planie krzyża greckiego, do której wchodzi się z czterech stron świata, a pośrodku jest ołtarz. Tu przychodzi Pan Bóg do swojego ludu: piękna mistyka.

Tam zawsze chodziłem jako chłopiec na odpusty i zawsze robiło ono na mnie wrażenie. Taki malutki wtedy się czułem, gdy przekraczałem jego progi. Chodziłem tam wiele lat jako pątnik, a potem kilka razy sprawowałem tam Eucharystię i zawsze z tym samym wzruszeniem, bo wspominałem dawne czasy. Sanktuarium jest pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, i Matka Boża mi od dzieciństwa cały czas towarzyszy.

A ma Ojciec jakieś marzenie?

Oczywiście, marzę o szczęśliwej śmierci. A takie bardziej przyziemne, które noszę w sercu od dzieciństwa, to mieć swój las.

Leśniarek...

(śmiech) Nie wiem, czy to marzenie jest powiązane z moim nazwiskiem,



Dobiega końca Wielki Post. Dźwiganie codziennego krzyża przeżywane w łączności z Chrystusem włącza się w trud zbawczej drogi prowadzącej na Kalwarię i do nowego życia.

Zachęcam do pójścia za Chrystusem krok po kroku: od triumfalnego wjazdu do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, poprzez mękę, krzyż aż do poranka Zmartwychwstania. Jeżeli wiernie pójdziemy za Chrystusem, to prawdzi-

wie doświadczymy radości wielkanocnej, radości nowego życia z Chrystusem i w Chrystusie.

Chrystus Zmartwychwstały uczy nas nowego spojrzenia na nas samych, na drugich i na cały świat. Życzę Wam, by było w tym spojrzeniu więcej wrażliwości i życzliwości. Abyśmy stali się jak jedna rodzina odnowiona mocą Chrystusa – dawcy życia doczesnego i wiecznego.

W okresie wielkanocnym, od niedzieli 21 kwietnia do poniedziałku 22 kwietnia będziemy gościć wielkopiątkowy krzyż bł. Jana Pawła II. Już dzisiaj zapraszam do udziału w tym ważnym wydarzeniu. Znajdźmy czas na adorację tego krzyża i osobistą modlitwę. Niech to nawiedzenie znaku naszego zbawienia w Roku Wiary pomoże nam objąć go całym sercem i mocniej zaufać Chrystusowi.

O. JERZY DITRICH OMI

Drodzy Ojcowie Oblaci!

Niech dobry Bóg hojnie wynagrodzi Wasz trud,
a Chrystus Zmartwychwstały ma Was zawsze w czulej opiece.
Niech spływa na Was moc błogosławieństwa Bożego.
Trwajcie w miłości Chrystusa.
Każdego dnia nasze serca otaczają Was wdzięczną miłością.
Pełnych pokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych życzę

APOSTOLAT MARGARETKA



Kochany Ojciec Proboszczu!



Życzymy Ci, abyś na wzór swego patrona
był zawsze otwarty na Boga,
pełen darów Ducha Świętego,
nieugięty w wierze.
Bądź dla swoich parafian przykładem
pokory i cierpliwości
a całym sercem miłuj Chrystusa.

REDAKCJA

ale las jest mi taki bliski od zawsze. Lubię jego atmosferę, pewną tajemniczość i ten zapach igliwia... Las jest mi też bliski, bo kojarzy mi się z bajkami z dzieciństwa i czarnymi jagodami, które bardzo lubię. Las tworzy inną rzeczywistość, dla mnie poniekąd tajemniczą, bo zawsze będzie mi przypominać kraj dzieciństwa. Ale raczej nigdy tego lasu

mieć nie będę... chociaż marzenia zawsze można mieć.

W takim razie życzę Ojcu spełnienia marzeń! I dziękuję serdecznie za rozmowę.

ROZMAWIAŁA
ALEKSANDRA WOLSKA



Habemus Papam!

„Zwiastuję wam radość wielką: mamy Papieża! Dostojnego i godnego czci Jorge Mario Świętego Kościoła Rzymskiego kardynała Bergoglio, który wybrał dla siebie imię Franciszek”.

Gdy spróbujemy wnikać w każde słowo tej tradycyjnej formuły, uświadomiamy sobie, że jest ona bardzo precyzyjna. Tak, nasze serca czują dzisiaj „wielką radość”! Oto znów mamy Papieża, czyli „widzialną Głowę Kościoła na Ziemi”. Mamy „Ojca Świętego”, który będzie promieniował na nas swoim duchowym ojcostwem.

Ta liturgiczna formuła oznajmia, że jest on „dostojny i godny czci”. Kościół wypowiada się w ten sposób, przeprowadzwszy z urzędu rozeznanie duchowe, wspierany i otwarty na Ducha Świętego, który wskazał. Wierzimy, że Bóg mocą swego Ducha prowadzi Kościół. Wierzimy, że w tak istotnym momencie moc Ducha Świętego objawia się w sposób szczególny. To daje nam realne podstawy bezpieczeństwa. Ten wybór pokazuje kolejny raz, że w Kościele żyje i potężnie działa Bóg.

Nowy Papież nazywa się Jorge Mario Bergoglio. To też powód do radości. Jego wybór po pierwsze pokazuje, że papieża wybiera konklawe kardynałów, a nie dziennikarze. Dosłownie jeszcze kilka minut przed ogłoszeniem przerwóżni „eksperci” bezmyślnie promowali własne racje i opcje, przekonywali do swoich kandydatów. Jego nazwisko nie

padało albo bardzo rzadko. Teraz jasno widać, jaką wartość i jaki wpływ mają wypowiedzi tzw. ekspertów. Teraz widać, że tworzą wirtualny świat, daleki od rzeczywistości.

Nowy Papież przychodzi z Ameryki Łacińskiej. Stamtąd, gdzie wiara jest źródłem radości i mocy. To z pewnością każe się zastanowić nad naszą Europą, w której jedni nagłaśniają swoją pogardę i bunt przeciw korzeniom chrześcijańskim, inni zaś lęklawie milczą, nie potrafiąc się przyznawać do Chrystusa „z dumą i wdzięcznością”.

Wreszcie imię Papieża – Franciszek. Po raz pierwszy w historii Kościoła. Imię, jak programowa encyklika. Jeszcze się nawet nie domyślamy, ile duchowej mocy i głębi podarował Bóg światu w Ojcu Świętym Franciszku! Franciszek z Asyżu usłyszał od Chrystusa: „Franciszku, odbuduj mój Kościół, bo idzie w ruinę”. Co usłyszał Papież Franciszek? Franciszek potrzebował współpracowników. Wszyscy jesteśmy wezwani!

Kim jest Papież Franciszek? Każdy następny dzień będzie bez wątpienia odpowiadał na to pytanie. Dzisiaj ogromnie dużo mówi mi fotografia, na której kardynał Bergoglio, prymas Argentyny, klęczy w Wielki Czwartek z radością na twarzy przed mamami, które urodziły dzieci i obmywa im stopy. Pokaże nam wiele dróg do szczerej miłości i prostoty. Zaprowadzi nas tam, gdzie wydawało się naszym zasklepionym sercom, że tam chodzić nie wypada.

Papież Franciszek, który zanim udzielił pierwszego błogosławieństwa, pochylił się niziutko, w pas, prosząc zebranych o modlitwę w Jego intencji. Papież Franciszek,



który w pierwszych słowach podkreślił, że „pasterz i lud” idą razem. Papież Franciszek, który pozostawił swój krzyż biskupi, na którym Dobry Pasterz prowadzi owce. Papież Franciszek, który wyszedł przed kościół św. Anny w Watykanie, aby ze wszystkimi powitać się, uściskać, ucałować jak brat.

Widzieliśmy już bardzo dużo za poprzednich pontyfikatów. Widać jednak, że papież Franciszek jest zdecydowany prowadzić nas ku nowym horyzontom, które zaczną się wyłaniać w miarę drogi. Oczywiście, zawiedzie wszystkich, którzy chcieliby, aby papież był niewierzący i występował przeciwko nauce Kościoła. „Eksperci”, którzy rozróżniają między papieżem „tradycjonalistą” i „postępowym”, przykładają zupełnie niewłaściwą miarę. Każdy Pasterz musi pilnie strzec, bronić i przekazywać następnym pokoleniom nienaruszony skarb naszej wiary. Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka jeszcze gorliwiej niż czyniliśmy to za Jana Pawła i za Benedykta.

Na koniec pozwolę sobie na nutkę historiozofii. Oto wieczna logika dziejów Kościoła i świata: najpierw był Jan (umiłowany Uczeń) i Paweł (Apostoł), zaś po Benedykcie (480-547) Franciszek (1181-1226). Tak jest nawet w litanii do Wszystkich Świętych.

O. KAZIMIERZ LUBOWICKI OMI



Papież Franciszek

Ojciec Święty Franciszek (Jorge Mario Bergoglio) urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires, jako jedno z pięciorga dzieci włoskich imigrantów, Mario i Reginy Bergoglio.

Po obronie dyplomu z chemii rozpoczął studia w seminarium w Villa Devoto. Jedenastego marca 1958 r. wstąpił do zakonu jezuitów i kontynuował naukę w zakonnych domach studiów. Święcenia kapłańskie przyjął 13 grudnia 1969 r. Był mistrzem nowicjatu w Villa Barilari, profesorem Wydziału Teologii i rektorem Colegio Maximo San Jose w San Miguel, prowincjałem Argentyny (1973–1979). Po pobycie w Niemczech pełnił funkcję dyrektora duchownego Colegio del Salvador w Cordobie i ponownie rektora uczelni w San Miguel.

W maju 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires; pięć lat później – arcybiskupem-koadiutorem, a w lutym 1998 r. – ordynariuszem tej archidiecezji. Pełnił funkcje Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Argentyny oraz wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny. Brał udział w sesjach Światowego Synodu Biskupów w Watykanie, w tym w sesji specjalnej poświęconej Kościołowi w Ameryce w listopadzie i grudniu 1997 r.

W roku 2001 został kreowany kardynałem przez bł. Jana Pawła II, który nadał mu

tytuł prezbitera San Roberto Bellarmino. Jako kardynał był członkiem kilku dykasterii Kurii Rzymskiej: Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; Kongregacji ds. Duchowieństwa; Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego; Papieskiej Rady ds. Rodziny; Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej. W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny.

Był znany ze skromnego życia: sam sobie gotował, korzystał z publicznych środków transportu. Jest kibicem argentyńskiego klubu piłkarskiego, Club Atlético San Lorenzo de Almagro, założonego w 1908 r. przez katolickiego księdza Lorenza Massę i mającego przydomek „Święci”.

W swoich kazaniach kładł zawsze nacisk na współczucie wobec ubogich, podkreślał jednak znaczenie świętości i duchowości, uznając, że przemiana serc ludzi bogatych przyniesie więcej pozytywnych skutków dla biednych niż same działania polityczne.

KAI

OCHRZCZENI

Kacper Dominik Zdobylak
Aleksandra Maria Siuda
Antoni Trelka
Emilia Helena Horoś
Kacper Kijkowski
Ewa Nabzdyk
Maja Alicja Kołodziejczyk
Natan Prokopczak
Klaudia Maja Wieczorek
Kinga Kamila Olszowa
Małgorzata Anna Pilarska
Maria Honorata Głowala
Gabriel Kordian Ditrach



ZMARLI

Ignacy Staniec I. 77
Teresa Ogrodnik I. 78
Eugeniusz Maliński I. 87
Krzysztof Bajorek I. 55
Zdzisław Kopeć I. 80
Wiktoria Kemuś I. 92
Janina Sobieraj I. 80
Maria Bonter I. 92
Jerzy Ślusarski I. 58
Tadeusz Sowa I. 85
Stefan Śliwiński I. 73
Henryk Bogacki I. 90
Heliodor Spychała I. 77
Zbigniew Kozieł I. 44



Nowoczesna szkoła szanująca tradycje serdecznie zaprasza!

Technikum Nr 1

- technik informatyk
- technik technologii odzieży
- technik organizacji reklamy
- technik handlowiec

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

- zawód: sprzedawca
- zawód: krawiec

Zespół Szkół Nr 1
ul. Słubicka 29-33
53-615 Wrocław

<http://www.zs1.wroc.pl>



KWIECIEŃ

INTENCJA OGÓLNA

Aby publiczne wyznawanie wiary i modlitwa były dla wiernych źródłem życia.

INTENCJA MISYJNA

Aby Kościoły partykularne na terytoriach misyjnych były znakiem i narzędziem nadziei i zmartwychwstania.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby przez głębokie życie sakramentalne i modlitwę wzrastała w nas wiara w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne.

MAJ

INTENCJA OGÓLNA

Aby odpowiedzialni za wymiar sprawiedliwości kierowali się zawsze uczciwością i prawym sumieniem.

INTENCJA MISYJNA

Aby seminaria, zwłaszcza Kościołów misyjnych, formowały pasterzy według Serca Chrystusa, całkowicie oddanych głoszeniu Ewangelii.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby Duch Święty wspierał posługę nowo wybranego Ojca Świętego Franciszka.

**Niedziela Palmowa
czyli Męki Pańskiej
24 marca**

Kim byli ci, którzy odgadli, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem, synem Dawida, oczekiwanym i obiecanym Zbawicielem? Byli to zwykli ludzie, a wśród nich wyróżniali się entuzjazmem i aktywnością młodzi, którzy stali się niejako zwiastunami Mesjasza. Zrozumieli oni, że nadeszła godzina Boża, wytęskniona i błogosławiona, od wieków wyczekiwana przez lud Izraela. Dlatego wyszli z gałązkami oliwnymi i palmowymi, aby ogłosić triumf Jezusa.

Iz 50, 4-7

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Dla Jezusa słowa proroków są przejrzyste do końca: odsłaniają się przed Nim całą pełnią swej prawdy – i On sam otwiera się wobec prawdy całą głębią swojego ducha. Przyjmuje ją w całości. Niczego nie ogranicza. Znajduje w słowach proroków właściwe znaczenie powołania Mesjasza: swego powołania. Znajduje w nich wolę Ojca.

Ps 22

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfóra psów mnie opadła,
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi,
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Flp 2, 6-11

Chrystus uniżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył

Św. Paweł wprowadza nas w rozważanie misterium paschalnego. Uniżenie i wywyższenie: oto klucz do zrozumienia tajemnicy paschalnej; klucz do zrozumienia przedziwnej ekonomii Bożej, która wypełnia się w wydarzeniach Paschy.

Chwała Tobie, Królu wieków!

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

Łk 22, 14 – 23, 56

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według św. Łukasza

Widzimy obrazy męki Jezusa: cierpienie fizyczne i moralne, ucieczkę uczniów, zniewagi i szyderstwa, skazanie na śmierć, drogę męki. Na koniec, cierpienie najbardziej tajemnicze: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Dlaczego stało się to wszystko? On, wolny od grzechu, cierpiał za nas i nie mając winy, przyjął niesprawiedliwy wyrok, aby odpokutować zbrodnie świata. Śmierć Chrystusa zgładziła nasze winy, a Jego zmartwychwstanie przyniosło nam zbawienie.

Mądrość i odwaga

W traktacie „O Kazaniu Pana na Górze” św. Augustyn (+430) wyjaśnia słowa Jezusa: „Wy jesteście solą dla ziemi” (Mt 5, 13), mając na uwadze każdego chrześcijanina. Biskup Hippony doświadczał w Afryce zmagania z donatystami, a pod koniec swego życia ostrego prześladowania, jakie stosowali ariańscy Wandalowie wobec katolików. Traktował chrześcijan jako sól mądrości, którą Bóg chce ubogacić świat.

Święty Augustyn odczytał słowa Jezusa w kontekście ewangelicznym, dlatego słowa o soli są komentarzem do wypowiedzi Jezusa zapowiadającej prześladowania w Kościele: „Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mt 5, 11-12).

W tym kontekście św. Augustyn

pisze: „Bardzo poprawnie brzmi dalsze zdanie:

„Wy jesteście solą dla ziemi”, ukazu-

jąc, że za głupich należy uważać

tych, którzy albo idąc za

obfitością dóbr doczesnych,

albo bojąc się ich niedostatku,

tracą dobra wieczne, których ludzie nie

potrafią ani dać, ani odebrać ich nie mogą. I dlatego

„jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?” To jest, jeśli wy, którymi inne ludy mają być jakby solą zaprawioną, ze strachu przed prześladowaniami doczesnymi utraciliście królestwo niebieskie, to jakich potrzeba będzie ludzi, którzy by wam błąd usunęli, wam, których Bóg wy-

brał dla usuwania błędu z innych dusz?

A więc „na nic się już nie przyda, chyba że na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi”. Nie jest przeto deptany przez ludzi ten, który cierpi prześladowanie, ale ten, który lękając się prześladowania, głupieje. Nie da się deptać nikt inny, jak tylko niższy, ale nie jest niższym ten, który chociaż na ziemi wiele cierpi cieleśnie, to jednak sercem tkwi w niebie” (O Kazaniu Pana na Górze, I, 6, 16).

Bardzo jasne stwierdzenie: zwietrzeć to znaczy zgłupieć. Głupiego nie

da się już nauczyć mądrości. W tym znaczeniu

wypowiedź Jezu-

sa jest twardym stwierdzeniem.

Święty Augustyn odsłania

zatem jeszcze jeden ważny

element ewangelicznej soli,

a jest nim odwaga. Ludzie głupieją

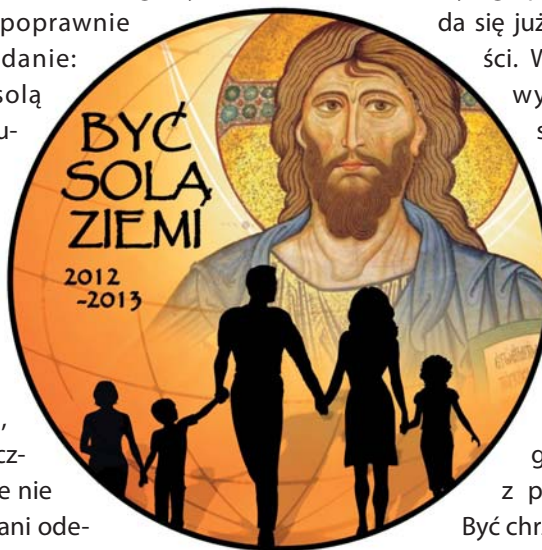
z powodu strachu!

Być chrześcijaninem jako

solą, która zawsze spełni swoje

zadanie, to być chrześcijaninem mądrym i odważnym! Kryzys Kościoła może się zaczynać od niedowartościowania, a stopniowo zlekceważenia i odrzucenia troski o mądrość i odwagę.

KS. EDWARD STANIEK



1% dla Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej

KRS: 0000327943

Cel szczegółowy (pole 125):

Cmentarze kresowe



Wiara jako wierność przymierzu

Etap dalszych dziejów zbawienia były znaczone kolejnymi przymierzami zawieranymi przez Boga z narodem wybranym. Podczas pobytu w Egipcie Bóg nawiedził swój lud i obiecał mu swoją obecność i wybawienie (Wj 3, 7-12). W czasie wyjścia z Egiptu i podczas wędrówki przez pustynię Mojżesz dokonał czynów wiary ukazujących chwałę Bożą.

Mojżesz zwątpił tylko raz, gdy nad wodami Meriba, zamiast wyprowadzić wodę ze skały słowem, uczynił to jak zwykle za pomocą laski (Lb 20, 1-13; Ps 106, 32n). Nie licząc tej chwili słabości, Biblia ukazuje Mojżesza jako człowieka niezachwianej wiary, który okazał się wierny Bożym poleceniom (Hbr 11, 23-29). Poprzez cudowne i pełne mocy zbawcze wydarzenia wyjścia Bóg Jahwe objawił się Izraelowi, który w ten sposób został wezwany do wiary w Boga i w Mojżesza, Jego sługę i pośrednika (Wj 14, 31; 19, 9; por. Lb 14, 11).

Więź między Bogiem a Izraelem została niejako konsekrowana przez zawarcie przymierza na Synaju. Bóg uczynił naród izraelski swoją „szczególną własnością”, a Izrael ze swojej strony zobowiązał się do wierności Bożemu słowu (Wj 19, 5). Posłuszeństwo Bożemu słowu to nic innego jak wierność Bogu (Pwt 9, 23). Każde Jego słowo jest godne wiary, co Jahwe potwierdził swoimi znakami i ojcowską miłością w stosunku do Izraela (Pwt 32, 6).

Odstępstwa Izraela pochodziły z jego niewiary. Po osiedleniu się w Ziemi Obiecanej Izraelici w większości zostali rolnikami. Według przekonań starożytnych ludów Bliskiego Wschodu bogiem odpowiedzialnym za opady deszczu, zjawiska atmosferyczne, urodzaj i płodność był Baal. Jahwe był w ich przekonaniu Bogiem pasterzy. W tej sytuacji zrodziła się w sercach Izraelitów niepewność: czy czcząc wyłącznie Jahwe, otrzymają błogosławieństwo dla pracy na roli? Podobnie było podczas działań wojennych. Starożytni wierzyli, że losy bitew nie rozgrywają się tylko na ziemi, ale zależą przede wszystkim od mocy bóstwa narodowego. Czy Jahwe jest silniejszy od bóstw Babilonu i Asyrii? Jeśli tak, to dlaczego Izrael ponosił klęski militarne, a nawet dwukrotnie został



ROK WIARY 2012
2013

uprowadzony do niewoli? Dlaczego Jahwe pozwolił zburzyć swój własny dom – świątynię jerozolimską? We wszystkich tych wypadkach rodziła się pokusa fałszywego kultu religijnego, który z jednej strony wynikał z braku poznania Boga, a z drugiej z lęku o własny byt i bezpieczeństwo.

W trudnym położeniu prorocy zawsze wyjaśniali, że przyczyną naturalnych i militarnych klęsk nie jest słabość Jahwe, ale niewierność i grzechy narodu wybranego, które naruszały przymierze z Bogiem (Jr 31, 32; 32, 26-44). Jeśli Izrael porzuci swoje grzechy, a całym sercem zwróci się do prawdziwego Boga, dostąpi wyzwolenia i błogosławieństwa (Oz 14, 2-10; Ez 20).

Brak wiary w Boga prowadził Izraelitów do poszukiwania rozwiązań narodowych zagrożeń przez wchodzenie w układy polityczne z obcymi mocarstwami, co zazwyczaj kończyło się przyjęciem ich zwierzchnictwa i religii. Tak było w przypadku Achaza, który ze strachu przed wrogami wezwał na pomoc Asyryjczyków, odrzucając tym samym pomoc Boga obiecaną ustami proroka Izajasza (Iz 7). Przykład Achaza pokazuje, że pierwszym skutkiem braku wiary w Boga i zawie-

nia Mu jest paraliżujący strach (Iz 7, 24), który popycha człowieka do wyboru grzesznych i chybionych rozwiązań sytuacji kryzysowych. Rozwiązania te są niczym innym jak różnego rodzaju aktami bałwochwalstwa.

W podobnych okolicznościach zabierali głos prorocy, którzy ogłaszali, że Jahwe jest jedynym Bogiem, wszechmocnym Stwórcą świata, Panem historii (Iz 40, 28n; 41, 1-7; 44, 24n). Wiara w Niego, rozumiana jako oparta na przymierzu relacja miłości i wierności, uwalnia od lęku i rozpacz (Iz 44, 8; 50, 10). Bałwochwalstwo w tej perspektywie jest formą niewierności ukazywaną przez proroków jako nierząd lub zdrada małżeńska (zob. np. Iz 57, 8; Jr 3, 6; Oz 1, 2; 4, 13-19).

Rozważanie kolejnych etapów historii zbawienia Starego Testamentu pozwala na bliższe poznanie natury aktu wiary. Autentyczna wiara powinna opierać się na prawdziwym poznaniu Boga. Poznanie to odbywa się głównie na drodze doświadczenia Bożego działania w historii powszechnej i osobistej. Nie oznacza to jednak, że w akcie wiary brakuje elementu racjonalnego, gdyż poszczególne doświadczenia analizowane za pomocą rozumu prowadzą do odkrycia tego, że Bóg jest jeden, że jest wszechmocny, wszechwiedzący, miłosierny, łaskawy itd. Właściwy obraz Boga jest fundamentalny dla wiary, która staje się osobową relacją, zawierzeniem znajdującym swój wyraz w konkretnych decyzjach i czynach.

Dziś bardzo często słyszymy, że rozmaite religie świata prowadzą człowieka do wiary w tego samego boga. Ludzie powtarzają, że nie jest ważne to, jak tego boga się nazywa, ważne, że się „w coś” wierzy, bo żadna wiara nie uczy człowieka złych rzeczy. Ten pogląd jest całkowicie błędny. Ludzkie postępowanie zawsze zależy od treści wiary i od obrazu bóstwa. Fałszywy obraz bóstwa pociąga za sobą niewłaściwe czyny i postawy.

KS. RAJMUND PIETKIEWICZ



Święte Triduum Paschalne

Wielki Czwartek – 28 marca Msza Wieczery Pańskiej

W przeddzień swej męki i śmierci Pan Jezus jeszcze raz zgromadził wokół siebie apostołów, aby im powierzyć ostatnie pouczenia i dać największe świadectwo swej miłości. Wejdźmy i my do Wieczernika i przygotujmy się do słuchania najgłębszych myśli, które On pragnie nam przekazać. Chlubimy się krzyżem naszego Pana, Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie.

Wj 12, 1-8.11-14

Przepisy o wieczerzy paschalnej

Ustanowienie Eucharystii związane jest z paschalnym obrzędem pierwszego Przymierza. Ofiara baranka miała uwolnić lud od zagłady: „Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie wśród was plagi niszczycielskiej”. Dlatego śpiewamy w hymnie: „Niech przed Nowym Testamentem starych praw ustąpi czas”. Czytanie z Księgi Wyjścia kieruje nasz wzrok ku nowemu Barankowi, który mocą krwi dobrowolnie przelanej na krzyżu ustanowił nowe i ostateczne Przymierze.

Ps 116B

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela

Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.

1 Kor 11, 23-26

Ustanowienie Eucharystii

„Czyńcie to na moją pamiątkę!” Pamiątka, którą Pan Jezus pozostawił nam tamtego wieczoru, dotyczy kulminacyjnego momentu Jego ziemskiego życia, gdy wydał się w ofierze Ojcu z miłości do ludzi. Pamiątka ta jest włączona w kontekst wieczerzy paschalnej, w czasie której Jezus daje swym apostołom siebie, pod postaciami chleba i wina, jako pokarm dla nich na drogę ku ojczyźnie niebieskiej.

Chwała Tobie, Królu wieków

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem.

J 13, 1-15

Do końca ich umiował

Zanim Jezus rozpoczął spożywanie ostatniej Paschy ze swymi uczniami, umył im nogi. Chciał, aby za pośrednictwem tego gestu mocno zapisał się w duszy apostołów sens tego, co miało wkrótce nastąpić. Męka i śmierć są bowiem fundamentalną posługą miłości, dzięki której Syn Boży uwolnił ludzkość od grzechu. Jednocześnie męka i śmierć Chrystusa odsłaniają głęboki sens nowego przykazania, które powierzył apostołom: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem”.

Wielki Piątek – 29 marca Liturgia na cześć Męki Pańskiej

Chrystus zapowiada nie tylko swoją mękę i śmierć, ale dodaje również słowa o zmartwychwstaniu dnia trzeciego. Odkupiciel świata jest tym, w którym ma dokonać się Pascha, czyli przejście do nowego życia w Bogu. W tym duchu Chrystus przygotowuje apostołów oraz przyszły Kościół. Droga, na którą mają wejść po śladach ukrzyżowanego Mistrza, będzie i dla nich drogą krzyża.

Iz 52, 13 – 53, 12

Przebity za nasze grzechy

Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzący nań zakrywają sobie twarze, właśnie na krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości. „Piękny jest Bóg, Słowo u Boga. Słuchajcie tej pieśni ze zrozumieniem, a słabość ciała niech nie zakrywa przed waszymi oczyma blasku Jego piękna” (św. Augustyn). Poza obszarem wiary cierpienie zawsze stanowiło wielką tajemnicę ludzkiej egzystencji.

Ps 31

Ojcze, w Twe ręce składam ducha mego

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,
i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.
W Twoim ręku są moje losy, wyrwij mnie
z rąk wrogów i prześladowców.

Hbr 4, 14-16; 5, 7-9

Chrystus stał się sprawcą zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają

Czy umiem słuchać Jezusa w zgiełku tego świata? „Ja jestem Bogiem, słuchaj głosu mego”. W naszej epoce, w której dobrobyt materialny i wygoda są przedstawiane i poszukiwane jako najwyższe wartości, nie jest łatwo zrozumieć orędzie płynące z krzyża.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

J 18, 1 – 19, 42

Męka naszego Pana, Jezusa Chrystusa według św. Jana

Chrystus jest świadom odpowiedzialności ludzi za śmierć krzyżową, która ma Go spotkać: będzie ona skutkiem ludzkiego wyroku. Równocześnie jednak – poprzez ten ludzki wyrok – wypełni się odwieczny Boży zamiar: to, co Boże, to znaczy ofiara złożona na krzyżu dla odkupienia świata. Chociaż więc Chrystus – i Bóg Ojciec – nie chce zła „bogobójstwa” popełnionego przez ludzi, to jednak przyjmuje to zło, by z niego wyprowadzić dobro zbawienia świata.



Wielka Sobota – 30 marca

Maryja podtrzymuje płomień wiary, przygotowując się na przyjęcie radosnego orędzia zmartwychwstania. W ciemnościach spowijających wszechświat zawiera się Ona całkowicie Bogu życia i, rozważając słowa Syna, z nadzieją czeka na pełną realizację Boskich obietnic.

Niedziela Wielkanocna – 31 marca Zmartwychwstanie Pańskie Wigilia Paschalna w Wielką Noc

Płyną godziny wielkanocnego czuwania. Przemawiają do nas czytania i psalmy responsoryjne. Trwa modlitwa Kościoła. Kim jestem? Jestem tym dawnym człowiekiem, który razem z Chrystusem został ukrzyżowany po to, abym już więcej nie był w niewoli grzechu. Jestem tym, który razem z Chrystusem został pogrzebany po to, aby razem z Nim wkroczyć w nowe życie.

Rdz 1, 1 – 2, 2

Stworzenie świata

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Rdz 22, 1-18

Ofiara Abrahama

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Wj 14, 15 – 15, 1

Przejście Izraela przez Morze Czerwone

Wj 15, 1-18

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Iz 54, 4a.5-14

Trwałość przymierza

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Iz 55, 1-11

Nowe i wieczne przymierze

Iz 12

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Ba 3, 9-15.32 – 4, 4

Mądrością jest księga przykazań Boga

Ps 19

Słowa twe, Panie, dają życie wieczne

Ez 36, 16-17a.18-28

Pokropię was czystą wodą i dam wam serce nowe

Ps 42

Boga żywego pragnie dusza moja

Rz 6, 3-11

Nowe życie

Ps 118

Alleluja, alleluja, alleluja

Mk 16, 1-7

Chrystus zmartwychwstał

Chryste, Synu Boga żywego! My, Twój Kościół, ciało z Twojego ciała i Twojej krwi – jesteśmy tutaj, czuwamy. Czuwamy, aby uprzedzić te niewiasty, które bardzo wcześniej przybędą do grobu. Czuwamy, aby być przy Twym grobie, zanim przybędą tu Piotr i Jan. „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał”.

Zmartwychwstanie Pańskie: Msza w dzień

Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby żył pełnią własnego życia, aby żył z Boga i w Bogu. Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat, dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji, świat ekonomii i polityki, świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat pokoju... lub wojny? Którzy budujecie świat ładu... lub terroru? Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym.

Dz 10, 34a.37-43

Świadek Piotra o zmartwychwstaniu

Wielbimy dziś Chrystusa – Ofiarę Paschalną – jako Zwycięzcę śmierci. Wielbimy tę Moc, która sprawiła zwycięstwo nad śmiercią i dopełniła Ewangelię Chrystusowych czynów i słów ostatecznym świadectwem życia!

Ps 118

W tym dniu wspinałym wszyscy się radujmy

Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1-4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

lub 1 Kor 5, 6b-8

Wyrzucie stary kwas

Chrystus, który dla nas przyszedł na świat, który dla nas podjął śmierć krzyżową, przez tę śmierć oddaje nam życie. Życie nasze jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Nowe życie, dar zmartwychwstałego Chrystusa, promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: na rodzinę, szkołę i środowisko pracy, na codzienne obowiązki i odpoczynek. Życie to zaczyna się i rozkwita tu i teraz. Znakiem jego obecności i wzrostu jest miłość.

Alleluja

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.
Odprawiamy nasze święto w Panu.

J 20, 1-9

Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

lub Łk 24, 13-35

Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba

Nikt nie rozumiał jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. Apostołowie ujrzeli tylko pusty grób i zrozumieli, że nie udało się ludziom przywalić Jezusa kamieniem grobowym i przypieczętować pieczęcią śmierci. Rozpoznanie zmartwychwstałego Jezusa nie jest łatwe. Dopiero z Jego pomocą uczniowie zdają sobie sprawę, że to ich Mistrz, przemieniony. Zaczynają wtedy rozumieć prawdziwy i pełny sens tajemnicy bólu i śmierci Pana, której konkluzją jest chwała nowego życia. To właśnie będzie od początku jednym z podstawowych elementów dobrej nowiny o zbawieniu, niesionej przez Apostołów najpierw ludowi żydowskiemu, a następnie stopniowo wszystkim narodom.





Post – po co i dla kogo?

Lubimy nowości i pewne zmiany w naszym życiu, oczywiście tylko te, które prowadzą ku czemuś lepszemu. Z drugiej strony jesteśmy dosyć nieufni wobec zmian w naszym życiu, gdyż niosą one ze sobą ryzyko pewnej niestabilności. Ponadto trudno porzucić coś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. W myśl starego porzekadła: „przyzwyczajenia są naszą drugą naturą”, jesteśmy z tymi różnymi rzeczami i nawykami w naszym życiu oswojeni, ale czy jesteśmy z tego zadowoleni i szczęśliwi? Podejrzewam, że nie za bardzo.

Ewangelia Jezusa Chrystusa ciągle wzywa nas do przemiany serca i umysłu. Zapewne każdy z nas nosi w sobie to „coś”, co wymaga jeszcze przemiany, gdyż jest to sprzeczne z Najlepszą dla nas Nowiną. Ewangelia proponuje nam bez mirażu pełnię życia i pełnię wolności. W sumie tylko ona nam taką rzeczywistość oferuje, gdyż jej Autorem jest Jezus Chrystus.

Czasem słyszymy wypowiedzi z pewną nutką nostalgii: „Kiedyś to było inaczej, lepiej, spokojniej i łatwiej”. Ostatecznie „inaczej” wcale nie musi oznaczać „gorzej”. Zawsze przecież może być lepiej, jeśli otworzymy się na nowość Ewangelii, którą uważamy za „starą nowinę”, bo tyle lat ją już słyszymy. Ale czy nią w pełni żyjemy? Ewangelia nadal potrzebuje naszego odkrycia, odkopania w niej skarbów przez Jezusa ukrytych i przeznaczonych specjalnie dla nas.

Jezus ciągle daruje nam siebie na nowo. Jednak my ciągle chcemy być tymi „starymi” ludźmi. Tak się jednak nie da. Ewangelia to droga ku przyszłości, ku spotkaniu ze Zmartwychwstałym. A na tej drodze багаż „starego” człowieka jest nie tylko zbędny, ale i utrudnia dalszą wędrówkę. Nie możemy przecież wziąć tylko jedną nową łatkę od Chrystusa (tylko taką, która nam przypadła do gustu i niezbyt zrujnuje nasz światek tak pieczołowicie przez nas budowany) i przyszyć do naszej „starej” mentalności. Przez to nie staniemy się całościowo nowi. Czy taka postawa z mojej strony jest na miarę chrześcijanina, na miarę człowieka wiary?

Z Chrystusem pozostaje nam tylko jedna droga. Święty Paweł Apostoł nas poucza, że kto trwa przy Chrystusie, jest nowym człowiekiem.

W czasie Wielkiego Postu trwamy przy Chrystusie, który pości, modli się i obdarowuje ludzi cudami łaski uzdrowienia dusz i ciał. Na tym jednak nie poprzestaje. Chrystus ciągle jest w drodze i zmierza ku Jerozolimie, gdzie na ołtarzu krzyża złoży swe życie. Jednak ta wędrówka nie kończy się śmiercią na krzyżu i złożeniem Jego Ciała w grobie. Jezus wędruje dalej. Po swej śmierci Jezus zstępuje do otchłani, by dusze sprawiedliwych wyzwolić i wprowadzić do domu Ojca, a na trzeci dzień zmartwychwstaje. I my – jeśli chcemy z Jezusem

zmartwychwstać – musimy pozwolić, by pewne sprawy w nas umarły, by umarł w nas „stary” (nienawrócony) człowiek. To jest wielkie wyzwanie, bo trzeba powstać przeciwko sobie i swym nawykom. Potrzeba z naszej strony pewnej gwałtowności wobec siebie. Jezus mówi, że tylko dla takich przeznaczony jest Niebo.

Potrzeba więc „ostro” potraktować siebie samego. To boli. Jednak ten ból prowadzi do spotkania ze Zwycięzcą, który też siebie nie oszczędzał z miłości do nas. Niech ta wiadomość będzie dla nas osłoda, gdy będziemy powstawać przeciwko naszemu „starym” nawykom. Na pewno utrudnieniem w tym zmaganiu z samym

sobą są dwa zjawiska naszych czasów: nienasycona konsumpcja i kusząca do zakupów reklama, która promuje kult naszego ciała. Każdego dnia pojawia się jakiś nowy suplement diety (takie niejasne i podejrzone panaceum!), który ma nam niby zapewnić wiecznie zdrowe i młode ciało (bez zmarszczek i cellulitu – hurra!). Szkoda, że nie proponuje się suplementów diety, które mogłyby pomóc naszej biednej duszyczce być bardziej nieśmiertelną. W sumie tylko Jezus ma prawa autorskie na nieśmiertelność naszej duszy. Wystarczy, gdy w pełni Mu zaufamy. Ubogi, rozmodlony i miłosierny Jezus „reklamuje” nam post. Ale czymże jest ten post? Jak go przeżywać we współczesnym świecie i wspólnocie Kościoła? Jaki post jest najprawdziwszy i najskuteczniejszy dla mnie?

Dziś niezbyt sobie radzimy z rzeczywistością postu i umartwienia. Kiedyś to były posty! Nasze prababcie i babcie wyparzały wrzątkiem garnki, by nie było w nich nawet śladu tłuszczu. Jak post – to post! Podniebienie i żołądek muszą w tym też uczestniczyć. Znaczący Polski sarmackiej opisują, że w XVII w. na Mazowszu pewien nuncjusz papieski chciał

w Wielkim Poście najeść się wiejskich jaj i z tego powodu nasza zaściankowa szlachta o mało nie rozniosła eminencji na szablach. To był post – i podjęcie do niego! A dziś – gdy w piątki publicznie zajada się mięsne smakołyki – to nikt nikogo na szabelkach nie roznosi ani nawet nie zwraca uwagi, bo się ryzykuje, że można być nawet ostrzej potraktowanym słowem niż szlachecką szablą.

Kiedyś, gdy pobożna osoba chciała przyjąć Komunię świętą, to czyniła to na czczo, czyli na pusty żołądek. Dopiero potem można było zjeść posiłek. Nasi bracia prawosławni ironicznie się uśmiechają, gdy słyszą, że nasz post eucharystyczny



**Poniedziałek
w oktawie Wielkanocy
1 kwietnia**

trwa zaledwie jedną godzinę. Święty Augustyn tak wyjaśnia sens tego postu: „To ze względu na cześć wobec wielkiego sakramentu Ciało Pańskie jest pierwszym pokarmem, który przyjmują usta chrześcijanina”. To były posty, a dziś?

Papież Benedykt XVI wyjaśnił nam, współczesnym ludziom, że nasz problem z postem polega na tym, że zagubiliśmy w XX w. jego duchowe znaczenie. W wieku XXI nadal nie możemy odnaleźć tego sensu. Ale czy tego naprawdę chcemy i próbujemy? Ostatecznie post sam w sobie nie ma żadnej duchowej wartości. Może być przecież traktowany tylko w kategoriach diety, jeśli nie przyświeca mu głębszy duchowy sens. I pozostanie tylko dietą, gdy nie będzie uduchowiony modlitwą i miłosierdziem wobec bliźniego.

Jeśli chcemy, aby post był postem, to trzeba go uświęcać. Do tego niegdyś nawiązywał papież Grzegorz Wielki. I bardzo dobrze wiedział, co mówi. Post ma sens, jeśli jest „uświęcony” Wielkanocą. Post nas prowadzi do Wigilii Paschalnej – do spotkania ze Zmartwychwstałym. Nie do tego, by stracić kilka kilogramów wagi ciała, bo mniej jedliśmy, i zaoszczędzić parę grosików, bo mniej kupowaliśmy jedzonka.

Najbardziej możemy post uświęcić przez modlitwę, która pobudza nas do

miłosierdzia. Jeśli nie podzielimy się tym, czego sami nie spożytkowaliśmy, wtedy nie ma mowy o poście. Będzie tylko odkładanie na później. A post jest wtedy, gdy sami pewnych rzeczy nie używamy, ale oddajemy drugiemu, bardziej potrzebującemu. Taka jest właściwa duchowa treść postu. Post ma sens tylko wtedy, gdy przynosi owoce nie tylko dla mnie. Post ma wyostrzyć nasze duchowe spojrzenie na różne biedy bliźniego. Dzięki tak rozumianej idei postu ja i mój bliźni możemy się w pełni radować obecnością Chrystusa Zmartwychwstałego. Post pomaga nam w drugim dojrzeć kogoś, kto zasługuje na moje wyrzeczenia, na moją troskę i hojność. To jest cena mojej wiary i miłości. Jezus dla każdego z nas poświęcił się bezgranicznie.

Jeśli dojrzę w drugim człowieku oblicze cierpiącego Chrystusa i będę dla niego jak Szymon z Cyreny oraz święta Weronika, to na pewno potrafię też w Ogrodniku, którego spotkała Maria Magdalena w wielkanocny poranek, ujrzeć Boga-Emmanuela, który jest blisko nas i dla nas. Smutek dzielony z innym człowiekiem jest o połowę mniejszy, zaś radość dzielona z bliźnim jest podwójna. Tę naszą radość potęguje obecny pośród nas Chrystus, który miłością pokonał śmierć.

O. JACEK LEŚNIAREK OMI

Wspomnienie o ks. Kazimierzu Trelce

Drugiego marca 2013 roku minęła pierwsza rocznica śmierci ks. Kazimierza Trelki, który mieszkał wśród nas, w bloku przy ul. Białowieskiej 48. W naszej pamięci Ksiądz Kazimierz pozostał nieodżałowanym sąsiadem, gdyż zawsze obdarowywał nas podczas spotkań serdecznym uśmiechem, czyniąc nasze życie radośniejszym.

W rocznicę śmierci powra-



cają wspomnienia tych wszystkich spotkań, rozmów, pozdrowień, dobrych słów, życzliwych oczu Księdza Kazimierza.

Brakuje Go nam, gdyż odznaczał się wielką kulturą osobistą, wrażliwością pozwalającą Mu na zrozumienie problemów każdego sąsiada. Jesteśmy pełni szacunku dla Księdza Kazimierza, pamiętając Go wdzięcznym sercem na modlitwie.

SĄSIEDZI

Pozwólcie się ogarnąć tajemnicy Chrystusa: ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, tajemnicy paschalnej. Pozwólcie jej przenikać do waszej świadomości, do waszej wrażliwości, do waszych sumień, do waszych serc. Jest to tajemnica twórcza i zbawcza. Ona pozwala człowiekowi zrozumieć do końca siebie samego: pozwala człowiekowi zrozumieć człowieka i jego najwyższe powołanie, powołanie ostateczne i definitywne.

Dz 2, 14.22-32

Piotr głosi

zmartwychwstanie Chrystusa

Działając pod wpływem Ducha Świętego, którego Apostołowie otrzymali podczas modlitwy w Wieczerniku, Piotr występuje wobec zgromadzonej na święto różnorodzycznej rzeszy i przemawia. Jest to świadectwo o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, świadectwo Ducha-Pocieszyciela i apostołów. Równocześnie zaś Duch Prawdy przez usta Piotra przekonuje świat o grzechu: przede wszystkim o tym grzechu, jakim jest odrzucenie Chrystusa aż po wyrok śmierci, aż po krzyż na Golgocie..

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie, bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Alleluja

Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy

Mt 28, 8-15

Chrystus zmartwychwstały ukazuje się niewiastom

Zmartwychwstanie stanowi potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i nauczał. Było ono Boską pieczęcią położoną na Jego słowach i Jego życiu. Anioł przy grobie przypomniał to niewiastom: „zmartwychwstał, jak powiedział”. Jeśli to Jego słowo i obietnica okazały się prawdą, to także wszystkie inne Jego słowa i obietnice mają moc nieprzemijającej prawdy.



2. Niedziela Wielkanocna
Niedziela Miłosierdzia Bożego
7 kwietnia

Liturgia dzisiejszej niedzieli wytycza szlaki miłosierdzia, które odbudowuje więź każdego człowieka z Bogiem, a zarazem tworzy także między ludźmi nowe relacje braterskiej solidarności. Chrystus nauczył nas, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga, ale także jest powołany do tego, ażeby sam czynił miłosierdzie drugim. Jezus wskazał nam wielorakie drogi miłosierdzia, które nie tylko przebacza grzechy, ale wychodzi też naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom.

Dz 5, 12-16

Wiara, która uzdrawia

Pierwotny Kościół był wspólnotą, której członkowie dzielili się wzajemnie posiadanymi dobrami, a zwłaszcza wspomagali ubogich. Staje się to jeszcze bardziej aktualne w odniesieniu do skarbu wiary, który otrzymali i który stał się ich udziałem. Są to dobra duchowe, którymi należy się dzielić, czyli przekazywać je innym, rozpowszechniać, głosić, dając świadectwo słowem i przykładem.

Ps 118

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł, lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią,
On stał się moim Zbawcą.

Ap 1, 9-11a.12-13.17-19

**Byłem umarły,
oto jestem żyjący na wieki**

Jezus Chrystus: ukrzyżowany i zmartwychwstały idzie przez dzieje człowieka. Przez dzieje ludów i narodów. Pokolenia stają o brzasku wielkanocnej niedzieli wobec pustego grobu i słyszą to samo apostoelskie orędzie: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał”.

Alleluja

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzaleś;
błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli

J 20, 19-31

**Błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli**

Nauczyciel powierza uczniom misję szafarzy Bożego Miłosierdzia. Pokazuje im ślady męki i mówi im: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Następnie powierza im dar odpuszczania grzechów. Także nam Chrystus ukazuje dzisiaj swoje chwalebne rany i swoje Serce, niewyczerpany źródło światłości i prawdy, miłości i przebaczenia.

Życ w prawdzie

Przylapuję się na tym, że trudno mi się przyznać do czegoś, co zrobiłem. Wstydzę się. Czasem dlatego, że to było coś nie w porządku wobec innej osoby. Czasem dlatego, że boję się zawieść oczekiwania osoby, na której opinii mi zależy. Można powiedzieć, że odgrywam rolę kogoś innego, by zrobić lepsze wrażenie.

Zdradziłem kiedyś tajemnicę, którą powierzył mi mój dobry kolega i on się o tym dowiedział – było mi bardzo wstyd. Do dziś ta sytuacja jest dla mnie ostrzeżeniem, żebym trzymał język za zębami, tak by nie rozpowiadać o sprawach, które ktoś powierzył mi w rozmowie osobistej.

Ta sytuacja, choć bolesna, potrząsnęła mną. Nauczyłem się, że powierzonych tajemnic nie należy zdradzać, że w przyjaźni trzeba być wiernym i godnym zaufania. Oczywiście można zagłuszyć wyrzuty sumienia, ale przecież sumienie jest dla nas pomocą, nie przeszkodą; pomaga nam zobaczyć, co możemy naprawić. Kiedyś bowiem i tak zapłacimy za niewykorzystanie tej szansy.

Mówienie prawdy jest czymś podstawowym dla normalnego życia. Często proszę Pana o to, by moje życie było coraz bardziej przezroczyste, otwarte, bym nigdy nie kłamał. Kłamstwo przychodzi zbyt łatwo. Równie łatwo przychodzi usprawiedliwianie kłamstwa. Oni kłamią, to ja też będę. Mnie oszukują, to ja się bronię oszustwem.

Kłamstwa w polityce nazywa się grą polityczną, powszechnie przez nas akceptowaną. Oszustwa podatkowe usprawiedliwiamy, tym, że przecież rząd nas też oszukuje. Zawsze znajdziemy jakieś ważne racje, by nie żyć w prawdzie. Kłamstwo sprawia, że żyjemy w rozdzieleniu; ciągle muszę pamiętać, kiedy o czym nakłamałem, by przy następnej okazji nie podać innej wersji – tej prawdziwej... Nie można być szczęśliwym, tolerując kłamstwo. Nie można żyć w przyjaźni z Bogiem, pielęgnując kłamstwo.

Ale nie tylko o to chodzi, by być przejrzywym czy szczerym. To za mało. Prawdy trzeba szukać i o nią walczyć. Nasz Pan mówi, że trzeba zostać Jego uczniem,

by poznać prawdę, a prawda ma moc wyzwolenia. Nie chodzi o prawdę jakąkolwiek, prawdziwa prawda jest jedna, poznają ją tylko uczniowie Jezusa – tzn. ci, którzy jej szukają i wchodzą z nią w relację, pielęgnują jej wzrost, dbają o nią, cenią ją bardziej niż życie.

Życie w prawdzie może rodzić lęk, że zbyt duże zaufanie do ludzi i otwartość nie zawsze przyniosą dobre skutki, że ktoś może to wykorzystać przeciwko mnie. Oczywiście rozważa podpowiada, że nie zawsze jest odpowiedni moment na zbyt wielką szczerość wobec jakiejś osoby. Mimo to powinna być we mnie determinacja, by nie bać się prawdy, nawet gdy za jej obronę musiałbym ponieść konsekwencje.

Spotykam ludzi, którzy są wdzięczni, kiedy się im mówi prawdę, nawet gdy jest ona niewygodna dla nich. Jest to dla mnie spore zaskoczenie. Dzięki tym ludziom łatwiej wzrastać w sztuce mówienia prawdy, bo oto okazuje się, że prawda prowadzi do szczęśliwego życia i do prawdziwej radości.

Szczególną szkołą życia w tej kwestii jest trwanie we wspólnocie, gdzie relacje zawiązują się przez lata, możemy poznawać dobro, ale też i zło, które z nas wychodzi, a mimo to ciągle traktować braci i siostry jako wyjątkowy Boży Dar. I odwrotnie, bracia tak samo traktują mnie jako dar i to pomimo moich ułomności.

Wspólnota jest jak lustro, w którym powoli odnajduję swoje prawdziwe odbicie i to nie pozwala żyć w oderwaniu od prawdy. To właśnie jest dla mnie mobilizacją do ciągłego starania się, by być bliżej Jezusa, by bardziej żyć według Jego przykazań.

PIOTR ROTTE



Mądrość czystości

Małżeństwem jesteśmy od czerwca 2011 r., a we Wspólnocie „Umiłowany i umiłowana” od września tegoż roku. W lipcu 2012 r. urodził się nasz syn. Oboje pochodzimy z wielodzietnych, wierzących rodzin. Wiarę przekazali nam rodzice i rodzeństwo, ale tak naprawdę osobiste spotkanie z Chrystusem zaczęliśmy przeżywać na początku szkoły średniej.

Sylwia trafiła wtedy do Ruchu Światło-Życie, a Paweł został ministrantem w świeżo utworzonej parafii. Nasze drogi ku sobie były kręte, przecinały się, gdy na studiach należeliśmy do różnych grup akademickich. Zapoznaliśmy się jednak dopiero po studiach, we wspólnocie postakademickiej.

Zanim się poznaliśmy, każde z nas podjęło decyzję o wytrwaniu w czystości do ślubu. Wierzmy, że to, iż się spotkaliśmy, to Boży plan dla naszego życia. Jesteśmy dla siebie nawzajem darem od Pana Boga. Obecnie nie jest łatwo spotkać osobę kierującą się tymi samymi wartościami. Mamy świadomość, że to nie jest modna postawa w dzisiejszym świecie i tym bardziej jesteśmy wdzięczni.

Początkowo mieliśmy zamiar wyjechać po ślubie za granicę na kilka lat, żeby zarobić na własne cztery kąty. Pawłowi nawet udało się znaleźć pracę u naszych sąsiadów, ale Bóg miał wobec nas inne plany. W połowie września zamiast wyjechać na Zachód przyszliśmy na pierwsze spotkanie wspólnoty, a tydzień później wynajęliśmy kawalerkę na Popowicach. Zdecydowaliśmy, że zostajemy w Polsce.

Dość szybko udało nam się znaleźć pracę. Nasza sytuacja finansowa nie była jednak zbyt dobra, ale mimo to nie zamknęliśmy się na dar nowego życia.

Niestety polityka prorodzinna w naszym kraju nie sprzyja powiększaniu rodziny, przez co wielu młodych odkłada decyzję o powiększeniu rodziny na „kiedyś” – jak się urzucimy, jak kupimy mieszkanie, jak spłacimy kredyt, jak będzie nas stać. Nasi rodzice żyli w trudniejszych czasach i mimo to decydowali się na dzieci. Jest takie powiedzenie, że jak „Pan Bóg daje dzieci, to daje też na dzieci” i musimy przyznać, że doświadczamy Jego opieki o sprawy materialne na własnej skórze.

Każdego dnia, patrząc na naszego synka, dziękujemy Bogu za niego i za dar rodzicielstwa. Nie jest nam łatwo, ale gdybyśmy mieli jeszcze raz podjąć decyzję o dziecku, to podjęlibyśmy taką samą. Cieszymy się, że czas oczekiwania na narodziny Janka mogliśmy przeżywać we wspólnocie, otoczeni modlitwą, z błogosławieństwem dzieciątka w łonie przez ojca Kazimierza przy każdej możliwej okazji. Było to dla nas ogromnym wsparciem. Czasami warto pozwolić, żeby w życiu

coś nie wyszło tak, jak chcieliśmy, ale zaufać Bogu i dać Mu się poprowadzić za rękę z zamkniętymi oczami. Wierzmy, że nie ma przypadków. Naszym życiem kieruje Mądrość, która „wszystko urządza, zewsząd cel dobywa”.

SYLWIA I PAWEŁ
SKÓRECCY



Zwiastowanie Pańskie Uroczystość 8 kwietnia

Trzeba przyjąć wezwanie, trzeba być posłusznym, trzeba odpowiedzieć „tak”. Nie bój się, ponieważ znalazłeś łaskę. Nie bój się życia, nie bój się macierzyństwa, nie bój się twojego ojcostwa, nie bój się twojego kapłaństwa, ponieważ znalazłeś łaskę. Ta pewność, ta świadomość pomaga nam, jak pomogła Maryi.

Iz 7, 10-14

Panna pocznie i porodzi Syna

Plan Boży objawiany jest stopniowo w Starym Testamencie, w sposób szczególny w słowach proroka Izajasza. W tych słowach zapowiedziane jest jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, które spełnia się w Nazarecie w pełni czasu. To wydarzenie świętujemy dzisiaj z żywą radością i wdzięcznością.

Ps 40

Przychodź, Boże, pełnić Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi, lecz otwarłeś mi uszy; nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę”.

Hbr 10, 4-10

Chrystus przychodzi pełnić wolę Ojca

Postępując zgodnie z wolą Bożą, Maryja antycypuje i czyni własną postawę Chrystusa, który przychodzi pełnić wolę Ojca. Uległość Maryi zapowiada również i wyprzedza uległość, jaką Jezus okazywał w swoim życiu aż do Kalwarii. Wola Ojca jest dla Maryi zasadą inspirującą całą Jej egzystencję. Z niej czerpie siłę potrzebną do spełnienia powierzonego Jej posłannictwa.

Chwała Tobie, Królu wieków!

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy jego chwałę

Łk 1, 26-38

Maryja pocznie i porodzi Syna

Tekst Łukaszejskiej Ewangelii stanowi podstawę nauczania Kościoła o macierzyństwie i dziewictwie Maryi, z której narodził się Chrystus, stając się za sprawą Ducha Świętego człowiekiem. Pierwszym momentem tajemnicy Wcielenia Syna Bożego jest właśnie owo cudowne poczęcie, które dokonało się za sprawą Ducha Świętego, gdy Maryja wypowiedziała swoje „fiat”.



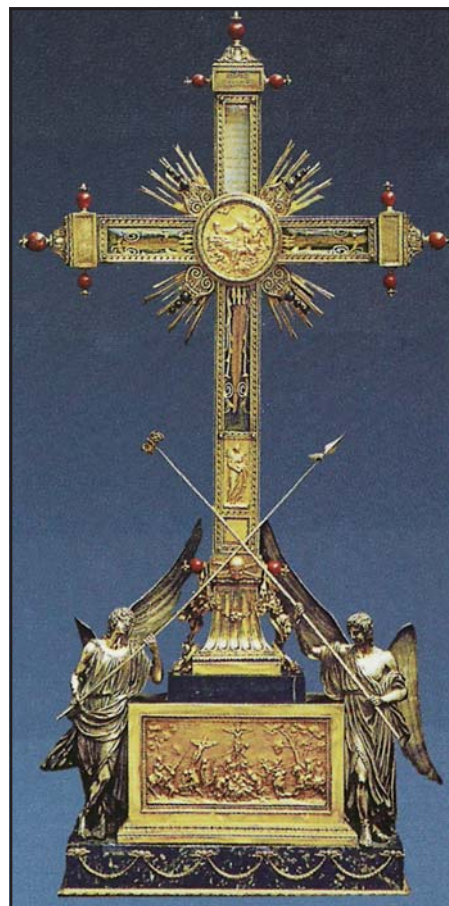
Świadectwa z Golgoty w Rzymie

Ponieważ odbycie pielgrzymki do Ziemi Świętej dla wielu chrześcijan nie było możliwe, dlatego w Europie powstała idea tworzenia sanktuariów w kościołach, gdzie przechowywano relikwie związane z życiem, męką i śmiercią Chrystusa (Arma Christi). Wierni mogli uczestniczyć w obrzędach nawiązujących do tych sprawowanych w Palestynie, pomodlić się przed relikwiami Męki Pańskiej i uzyskać odpusty Ziemi Świętej. Relikwie Krzyża Świętego znajdują się w Rzymie w dwóch miejscach, które mogłam odwiedzić.

Jednym z pragnień cesarza Konstantyna Wielkiego było odszukanie krzyża oraz miejsc, gdzie umarł i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Namawiał więc swą matkę, cesarzową Helenę, do podjęcia się tego dzieła i odbycia podróży do Ziemi Świętej. Odszukanie Krzyża Świętego zostało opisane m.in. w dziele Sokratesa Scholastyka Historia Kościoła, w którym podaje on wiadomości o pielgrzymce cesarzowej ok. 325 r. do Ziemi Świętej i przedstawia wydarzenia związane z odnalezieniem przez nią nie tylko Golgoty, lecz także krzyży, do których przybici byli Jezus i dwaj łotrzy: „[...] Matka cesarza dowiedziała się o tym wszystkim. Kiedy więc kazała usunąć posąg bóstwa, wybrać ziemię z tego miejsca i oczyścić je z nawar-

stwień, znajduje trzy krzyże w grobie: jeden najświętszy, na którym rozpięto kiedyś Chrystusa, dwa inne natomiast – na których zmarli ukrzyżowani z nim łotrzy. Równocześnie znaleziono także tabliczkę Piłata, na której obwieścił on w różnych językach i za pośrednictwem różnych alfabetów, że ukrzyżowany Chrystus był królem żydowskim (Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 109). W identyfikacji Krzyża Chrystusa dopomógł cud. Krzyże odnaleziono 14 września 325 r. i na pamiątkę ten dzień obchodzony jest w Kościele katolickim jako uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego.

Największą część relikwii Krzyża Świętego cesarzowa Helena pozosta-



wiała w Jerozolimie, przekazując do sanktuarium Grobu Świętego, drugi fragment przesłała do Konstantynopola – nowej stolicy, którą budował jej syn, a trzecią część przywiozła do Rzymu wraz z innymi relikwiami Męki Pańskiej i ziemią z Golgoty. Po powrocie matka cesarza wybrała swoją rezydencję w pałacu Sessorium w Rzymie na wzniesieniu kaplicy dla przechowywania przywiezionych relikwii i ziemi z Golgoty, na którym to miejscu wznosi się obecnie bazylika Świętego Krzyża Jerozolimskiego (Santa Croce in Gerusalemme), wybudowana po jej śmierci. W ciągu wieków ulegała ona zniszczeniom, była wielokrotnie przebudowywana, zmieniano też jej wezwanie. Od XV w. jest to miejsce pielgrzymek, gdyż w świątyni wystawione są najcenniejsze dla chrześcijaństwa relikwie Męki Pańskiej: trzy niewielkie kawałki Krzyża Świętego, dwa kolce korony cierniowej, gwóźdź, którym była przebita dłoń Chrystusa,



oraz połowa tabliczki „I.N.R.I.” (titulus crucis) z napisem: „Iesus Nazarenus”.

Od wieków kustoszami tego świętego miejsca są cystersi, których klasztor przylega do bazyliki. W 1629 r. największy fragment Krzyża papież Urban VIII kazał przenieść do nowo wybudowanej bazyliki św. Piotra. Trzeba bowiem pamiętać, że bazylika Piotrowa została wzniesiona dla przechowywania Chusty z wizerunkiem twarzy Chrystusa, której skarbiec wybudowano w jednym z filarów wspierających kopułę (tam właśnie wmurowano kamień węgielny), ale też dla trzech innych relikwii: ostrza Włóczni Longinusa, Krzyża Świętego i czaszki Apostoła Andrzeja, brata św. Piotra, prowadzącego misje

ewangelizacyjną na wschodzie (tę papież Paweł VI podarował Kościołowi wschodniemu).

Po wejściu do bazyliki Santa Croce in Gerusalemme widać olbrzymi kontrast między barokową, monumentalną fasadą, a nieco mrocznym wnętrzem, którego wspaniałą ozdobą są barwne, renesansowe (XV w.) freski w absydzie, przedstawiające historię odnalezienia Krzyża Świętego, przypisywane Antonio Romano i Marco Palmezzano. Z boku znajdują się dwie najważniejsze kaplice: św. Heleny, zachowana w podziemiach ze względu na rozsypaną ziemię z Golgoty, i wybudowaną w 1930 r. kaplicę Relikwii, którą zaprojektował Florentino di Fausto.

Niezwykle skromne, ascetyczne wręcz wnętrze, cisza tu panująca i wielki spokój pozwalają oddać się prawdziwej kontemplacji. A przeżycia są niezwykle intensywne. Dla mnie były porównywalne z tymi, które dane mi było odczuwać w świętych miejscach Ziemi Chrystusa, Ziemi Słowa. Pamiętajmy więc, nie tylko w okresie Wielkiego Postu, ale w każdym dniu naszego życia, o słowach św. Pawła skierowanych do Koryntian: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 17-18).

BOŻENA SOBOTA

SKARBY WROCŁAWSKICH KOŚCIOŁÓW

Mater Amabilis – Matka Najmilsza

Tuż obok kaplicy Elektorskiej stoi XIX-wieczna rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonana przez rzeźbiarza z Bremy, Karla Steinhäusera. W czasie oblężenia Festung Breslau cudem ocalała pod walącym się sklepieniem katedry.

W 1854 r. Karl Steinhäuser wykonał tę piękną alabastrową rzeźbę z okazji ogłoszenia w 1854 r. przez bł. Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny, licząc przy tym na szybką sprzedaż. Wzorem dla układu postaci były z pewnością piękne Madonny Rafaela. Rzeźbiarz wycenił figurę tak wysoko, że długo trzeba było czekać na okazję do jej sprzedania. Dopiero w czasie Soboru Watykańskiego I, w 1870 r., księża diecezji wrocławskiej z abp. Heinrichem Försterem zdecydowali się zakupić rzeźbę i przywieźli ją do Wrocławia. Stała się najpierw w kaplicy Mariackiej, a następnie w południowym ramieniu obejścia prezbiterium.

W czasie działań wojennych, w końcowym etapie obrony Festung Breslau, sklepienie i nawa zawałyły się od uderzenia bomby, a spod zwalów gruzu ocalała jedynie ta piękna Madonna.

Podobno Rosjanie dostali wiadomość o składzie amunicji w katedrze i zaczęli ją ostrzeliwać. Wśród różnych relacji, prawdziwych i tych mniej prawdopodobnych, można spotkać taki oto opis zdarzenia. Gdy pociski trafiły w świątynię, nastąpiła seria wielkich wybuchów, a we wnętrzu rozgorzał pożar. Ściana ognia szybko dotarłaby do niezniszczonych, wspaniałych barokowych kaplic za głównym ołtarzem, gdyby nie zdarzyło się coś



dziwnego i niewytłumaczalnego. W wyniku eksplozji z cokołu spadła rzeźba Madonny, a ogień niespodziewanie zatrzymał się kilka centymetrów od figury i zgasł. Dzięki temu mimo ogromu zniszczeń ocalały kaplice: Elektorska, Mariacka i św. Elżbiety. Co ciekawe, rzeźba pomimo eksplozji, upadku i bliskości ognia nie odniosła najmniejszego uszczerbku.

Tu, przed figurą Madonny, która powróciła na swoje miejsce, można spotkać kobiety modlące się w intencji przyszłego potomka, ale też studentów proszących o szczególną opiekę podczas sesji. Każdego dnia płoną przed figurą świece jako wyraz wdzięczności lub prośby zanoszonej do Mater Amabilis — Matki Najmilszej.

BOŻENA SOBOTA



Miejsce sprawowania sakramentu pokuty

Kto czyni pokutę, chce stać się lepszy, pragnie naprawić swą relację z Bogiem i innymi ludźmi. Potrzeba pokuty istnieje w każdym człowieku. Każdy miewa poczucie, że zboczył z właściwej drogi. Postanawia wówczas, że wszystko zacznie od nowa. W wielu religiach wyrazem dążenia do zerwania z przeszłością jest obrzęd pokutny.

W każdym kościele katolickim znajduje się specjalne miejsce przeznaczone dla sprawowania sakramentu pokuty. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa miejscem pokuty był kościół, gdzie odbywał się obrzęd przyjęcia przez biskupa pokutników. Po wyznaniu grzechów biskup odmawiał modlitwę nad pokutnikami. Ceremonia ta dokonywała się w przestrzeni kościelnej, natomiast pokutę odbywało się poza kościołem i polegało to na odpowiednim sposobie życia.

Wyznanie grzechów przez starożytnych chrześcijan miało dwie formy. Pierwszą była publiczna spowiedź przed zgromadzoną wspólnotą. Drugą formą spowiedzi, którą zwykle praktykowano, było indywidualne wyznanie grzechów jednemu tylko przedstawicielowi Kościoła, biskupowi, a w późniejszym czasie także prezbiterowi.

Kluczowym wydarzeniem w praktyce sprawowania sakramentu pokuty był IV Sobór Laterański w 1215 r., który wprowadził obowiązek corocznej spowiedzi. Od tego czasu konieczne stało się definitywne określenie miejsca sprawowania sakramentu pokuty.

Zgodnie ze średniowiecznymi przepisami odpowiednim miejscem sprawowania liturgii pokuty była tylko świątynia. Uzasadniano to tym, że nasze grzechy powinniśmy wyznawać w miejscu Bogu przeznaczonym i poświęconym. Wszystkie inne miejsca uwłaczają godności sakramentu, są wobec tego skierowane przeciw czci sakramentu pokuty. Dlatego z wyjątkiem przypadku choroby nigdzie indziej nie należy słuchać spowiedzi.



Giuseppe Molteni „Spowiedź” (1838)

Zobowiązywano do słuchania spowiedzi w kościele i to na widocznym miejscu. Prowincjonalne stare prawa nakazywały kapłanom, by wybierali sobie w kościele miejsca podwyższone, na których mogliby być przez wszystkich widziani. Szczególnie zalecanym miejscem w kościele, w którym sprawowano liturgię sakramentu pokuty, był ołtarz główny lub jego otoczenie.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa konfesjonał w obecnym kształcie nie był znany. Samo słowo „konfesjonał” wywodzi się z łacińskiego „confessio”, czyli „wyznanie”, a w staropolskim języku stosowano określenie „spowiednica”.

Średniowieczny konfesjonał był krzesłem, o tyle różniącym się od tradycyjnego, że miał oprócz tylnego oparcia dodatkowe boczne. Krzesło nie było trwale umocowane, aby można było je

ustawić w miejscu widocznym, najczęściej w sąsiedztwie ołtarza głównego. Tak bardzo wyeksponowane miejsce nie było lubiane przez większość penitentów. Spowiednicy widoczni dla wszystkich

obecnych w świątyni nieraz samym zachowaniem czy mimiką dawali wyraz zdziwienia z powodu wyznawanych grzechów. Poza tym sama pokuta w publicznym miejscu jest uniżeniem się, dlatego po pewnym czasie, dla zapewnienia dyskrecji, zaczęto dla spowiedzi usznej ustawiać osobne siedzenia poza prezbiterium, w specjalnej niszy, osobnej kaplicy, w nawie kościoła lub przy głównym wejściu.

Konfesjonał, który dziś spotykamy w kościołach, pojawił się w XVI w. Pierwszą wzmianką źródłową, potwierdzającą jego istnienie, są dokumenty synodu w Sewilli z 1512 r. Wydana w 1614 r. księga obrzędowa Rituale Romanum zawierała szczegółowy opis, jak powinno wyglądać miejsce sprawowania sakramentu

pokuty. Rytuał określał między innymi, że konfesjonał ma być umieszczony w miejscu otwartym, widocznym i wygodnym, natomiast między spowiednikiem a penitentem powinna znajdować się kratka lub perforowana deska.

W czasach nowożytnych konfesjonały zmieniały swój wygląd, aby ostatecznie w epoce baroku przyjąć formę, która przetrwała do czasów współczesnych.

Symbolika i znaczenie miejsca, w którym odbywała się spowiedź, odgrywały ważną rolę już w średniowieczu. Należy pamiętać, że przeciętny średniowieczny penitent nie umiał czytać, dlatego wykorzystywano środki wizualne, aby pomóc spowiednikowi i penitentowi we właściwym przeżyciu tego sakramentu. Piękno wystroju miejsca spowiedzi – malowidła oraz rzeźby – miały wytworzyć dostojną i godną atmosferę, prowadzącą do pokuty



i nawrócenia. Wśród tematów ikonograficznych dominowały: motyw Sądu Ostatecznego, chusty Weroniki, Męża Bolesci oraz różne tematy pasyjne.

Współczesne pogłębione rozumienie sakramentu pokuty, nowe tendencje teologiczne oraz bogatsze formy sprawowania obrzędu pokuty, domagają się wyodrębnienia specjalnego miejsca w przestrzeni sakralnej. Potwierdzeniem tych zmian jest odnowa obrzędu pojednania i pokuty dokonana przez Pawła VI, która przewiduje, obok dotąd istniejącej, inne formy, bogatsze, bardziej rozwinięte teologicznie. Nawet terminologia wykazuje wyraźny rozwój, ponieważ obok terminu „pokuta” pojawia się określenie „obrzęd pojednania”. Nowy ryt dopuszcza możliwość różnych postaw w czasie sprawowania tego sakramentu, zarówno dla kapłana, jak i dla penitenta. Natomiast samo miejsce spowiedzi powinno sprzyjać osobowemu charakterowi spotkania między kapłanem a penitentem, ułatwić nawiązanie dialogu przy równoczesnym zachowaniu intymności tego sakramentu.

Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że spowiedź może odbywać się również w tych miejscach, w których miejscowy ordynariusz pozwala odprawiać Mszę św. (np. w punktach katechetycznych). W koniecznych sytuacjach kapłani posiadający jurysdykcję mogą w każdym miejscu ważnie i godziwie wysłuchać spowiedzi i udzielić rozgrzeszenia.

Kodeks Prawa Kanonicznego podkreśla ponadto, że konfesjonały powinny znajdować się w miejscu widocznym dla wiernych i powinny być zaopatrzone w kratę między penitentem a spowiednikiem. Powinny być tak wkomponowane w bryłę świątyni, aby spełniały równocześnie wymóg dyskretności tego miejsca, zapewniając niekrępujący i łatwy dostęp do kapłana i wiernych. Ze względu na wymienione zalecenia uzasadnione jest ustawienie konfesjonałów bliżej wejścia do świątyni.

W nowych kościołach spotyka się różne próby rozwiązań usytuowania konfesjonałów. Często występuje tzw. nisza w ścianie (przeważnie wysunięta w bryle budowlanej na zewnątrz). Spotyka się też nisze z konfesjonałami w ścianach bocznych.

Inny system to wizualne wydzielenie we wnętrzu świątyni strefy spowiedzi z konfesjonałami i z odpowiednią liczbą ławek dla oczekujących penitentów. Odmianą tego rozwiązania może być wydzielenie specjalnej kaplicy do spowiedzi. Może to być kaplica przeznaczona do odprawiania Eucharystii w dni powszednie albo specjalna kaplica przeznaczona wyłącznie do sprawowania tego sakramentu. Strefa spowiedzi powinna się jednak znajdować blisko miejsca, gdzie sprawowana jest Eucharystia, aby wierni mogli swobodnie przejść na Mszę św. i aby było widoczne, że w konfesjonałach oczekują na penitentów spowiednicy. Wystrój wnętrza takiej kaplicy powinien skłaniać do skupienia, osobistej refleksji i pokuty. Miejsce to powinno być dyskretne i sprzyjać spowiedzi nawet tych, którzy mają duże opory w przystąpieniu do tego sakramentu.

Soborowe dokumenty Kościoła dają dziś możliwość tworzenia takich form spowiedzi, które przybierają postać dialogu. W ten sposób nadają sakramentowi pokuty walor bardziej osobowy. Praktycznym przykładem takich sugestii mogą być specjalne pokoiki przeznaczone do spowiedzi. Od pewnego czasu konfesjonały starego typu zastępuje się tu i ówdzie nowymi, przypominającymi małą rozmównicę z jasnym wnętrzem, odgradzonym od zewnętrznych hałasów, ze stolikiem i krzesłami. Może te rozwiązania zmniejszą opory wobec sakramentu? Przemawia za tym wiele argumentów, a sama spowiedź staje się wówczas spotkaniem i wydaje się lepiej spełniać oczekiwania współczesnego człowieka.

Należy jednak uszanować to, że wielu penitentów preferuje spowiedź tradycyjną przez kratki konfesjonału i nie wolno pozbawiać ich takiej możliwości. Potwierdzeniem tej opinii jest wypowiedź bł. Jana Pawła II z 27 marca 1993 r. o posłudze kapłańskiej w sakramencie pojednania, skierowana do członków Penitencjarni Apostolskiej: „Nie należy narzucać penitentowi własnych upodobań, lecz szanować jego wrażliwość i prawo wyboru sposobu spowiadania: twarzą w twarz lub przez kratki konfesjonału”.

JANUSZ ŻUKROWSKI

3. Niedziela Wielkanocna 14 kwietnia

Każde spotkanie z Jezusem jest wydarzeniem, które nadaje sens egzystencji człowieka, ukazując duchowi horyzonty prawdziwej wolności. Zmartwychwstały jest na powrót wśród nas, przynosi pełnię radości i przeobfite bogactwo życia. Nadzieja przeradza się w pewność, bo jeśli On zwyciężył śmierć, to i my możemy ufać, że gdy wypełni się czas, nadejdzie dzień także naszego triumfu, epoka wiecznej kontemplacji Boga.

Dz 5, 27b-32.40b-41

Cierpienie dla imienia Jezusa

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana i pamiętajcie o Jego świętości.

Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaska przez całe życie.

Ap 5, 11-14

Chwała Baranka

Alleluja

Zmartwychwstał Chrystus, który wszystko stworzył i zlitował się nad ludźmi

J 21, 1-19

Trzecie zjawienie się

Zmartwychwstałego apostołom

4. Niedziela Wielkanocna 21 kwietnia

Bóg obiecał Kościołowi pasterzy według swego Serca. Serce Boże objawiło się w pełni w Sercu Chrystusa, Dobrego Pasterza. To Serce lituje się nad losem ludzkich rzesz i daje im chleb prawdy, miłości i życia. Ludzie nie chcą być częścią anonimowego, załęczanego tłumu, chcą zostać rozpoznani i wezwani po imieniu. Chcą iść bezpiecznie po ścieżkach życia, chcą, by ich odnaleziono, jeśli się zgubią. Chcą, by ich kochano, chcą otrzymać zbawienie jako najwyższy dar Bożej miłości: to właśnie czyni Jezus Dobry Pasterz – a wraz z Nim kapłani.

Dz 13, 14.43-52

Apostołowie zwracają się do pogan

Ps 100

My ludem Pana i Jego owcami

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, On sam nas stworzył.

Jesteśmy jego własnością, Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Ap 7, 9.14b-17

Baranek będzie ich paść i prowadził ich do źródeł wód życia

Alleluja

Ja jestem dobrym Pasterzem

i znam owce moje, a moje Mnie znają

J 10, 27-30

Jezus daje swoim owcom życie wieczne



Żywy Różaniec w Roku Wiary

Wspólnota Żywego Różańca w naszej parafii przeżywa Rok Wiary nie tylko modląc się, ale również odnawiając i wzmacniając fundamenty swojej wiary. Opiekun Wspólnoty, o. Wiesław, nieustrudzenie animuje cykliczne spotkania formacyjne wszystkich Róż – dzięki mu za to!

„Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem” – wezwał nas Benedykt XVI w liście apostolskim „Porta fidei” (nr 3). Troska o dar wiary, jaki otrzymaliśmy w sakramencie chrztu świętego, i obowiązek dawania świadectwa o wierze w życiu codziennym są również treścią przeżywanego obecnie roku duszpasterskiego pod hasłem „Być solą ziemi”. Dlatego w naszym życiu wiarą i modlitwą potrzebujemy wsparcia, jakie daje pogłębiona wiedza religijna i znajomość prawd wiary katolickiej.

List „Porta fidei” przypomina nam w szczególności o Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują w Katechizmie Kościoła Katolickiego swą systematyczną organiczną syntezę” (n. 11). W ten sposób Benedykt XVI przypomina, że bez wystarczającej znajomości nauczania Kościoła niełatwo wytrwać przy Chrystusie, trudno kierować się wiarą w codziennym życiu.

Katechizm jest owocem Soboru Watykańskiego II. Rok Wiary, który został ogłoszony

50 lat po inauguracji soborowych obrad, ma umocnić „naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości” (nr 15). Katechizm określa precyzyjnie prawdy wiary i daje nam pewność, że wiara, którą wyznajemy, jest wiarą Kościoła i prowadzi nas ku Chrystusowi. To niewyczerpane źródło wiedzy i wiary dla wszystkich wątpiących i poszukujących, a dla wierzących – umocnienie w wierze. Ludzie potrzebują wyraźnego drogowskazu jak żyć, jak wierzyć.

W punkcie 1125 Katechizm przypomina dawną zasadę: „Lex orandi – lex credendi” (prawo modlitwy jest prawem wiary), która orzeka: Kościół wierzy tak, jak się modli. Można również odwrócić tę implikację: modlimy się tak, jak wierzymy, a zatem wiara i modlitwa wzajemnie się warunkują i wspierają. Lektura Katechizmu czy innych ksiąg religijnych wymaga pewnego wysiłku umysłowego i niektórym osobom może sprawiać trudność, natomiast modlić się może każdy.

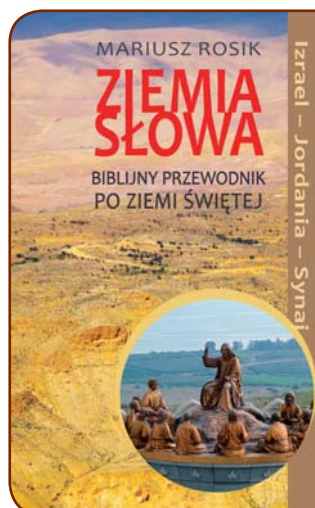
Tradycja Kościoła proponuje ryt m modlitwy, mający podtrzymywać modlitwę nieustanną, która codziennie nam towa-

rzyszy: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia godzin, niedzielna Eucharystia, Różaniec. Pobożność ludowa rozwinęła modlitwę różańcową jako zastępczą formę Liturgii godzin; rozważania różańcowe obejmują całą Ewangelię, całą historię zbawienia.

Kardynał Newman porównał modlitwę do języka obcego, którego trzeba pilnie się uczyć. Wiadomo, że znajomość języka, nawet bardzo gruntowna, słabnie, jeśli nie mamy okazji do mówienia w tym języku, nie wyjeżdżamy za granicę. Podobnie jest z modlitwą – jeśli się nie modlimy, to zapominamy „języka” modlitwy – ale po to, by modlić się, nie musimy wyjeżdżać za granicę, okazja do modlitwy jest zawsze i na każdym miejscu, Bóg Ojciec jest zawsze blisko nas, gotów nas wysłuchać i do nas mówić.

Modlimy się razem z Maryją, Matką Jezusa, która jest Matką nas wszystkich, a Jej modlitwa prowadzi modlitwę Kościoła. Gdy Jezus był mały, Maryja uczyła Go modlitwy; teraz my możemy się uczyć od Niej. „Modlitwa jest dla mnie wznieśieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości” (św. Teresa od Dzieciątka Jezus). Oto wielka tajemnica wiary.

ZELATORKI ŻYWEGO RÓŻAŃCA



Pielgrzymka na Rok Wiary

Ten nietypowy przewodnik po Ziemi Jezusa został pomyślany tak, aby w krótkiej formie opowiedzieć jak najwięcej o historii odwiedzanych miejsc, o wydarzeniach biblijnych z nimi związanych, o odkryciach archeologicznych, o tradycjach i legendach. Na początku Autor wprowadza w historię, kulturę i religię Izraela. Następnie opisuje po kolei, od Judei z Jerozolimą zaczynając, święte miejsca Ziemi Jezusa i wzbogaca swoją opowieść o nich o dodatkowe teksty uporządkowane w pewien rodzaj działów.

W dziale „Biblisty szkiełko i oko” wczytujemy się w wyjaśnienia i interpretacje fragmentów biblijnych związanych z odwiedzanymi miejscami, dlatego też tę część dobrze jest czytać z Biblią w drugiej ręce.

Dział „Z kart historii” kreśli perspektywę dziejową zwiedzanego obiektu lub opowiada o konkretnych wydarzeniach, które rozgrywały się w danym miejscu. „W świecie legend” to dział, w którym odnaleźć można interesujące, czasami nawet niewyobrażalne czy dziwaczne opowieści lub tradycje i zwyczaje. „Zapiski pielgrzyma” przybliżają refleksje i wrażenia pielgrzymów – dawnych i współczesnych, znanych i mniej znanych – odwiedzających Ziemię Słowa.

W podróżowaniu z przewodnikiem pomagają kolorowe mapy, rysunki, a przede wszystkim piękne zdjęcia, wykonane przez pielgrzymów, którzy dali się owionąć tajemniczą aurą świętości odwiedzanych miejsc. (Wyd. TUM 2013)



Jezus rozmnaża twój dar

Dziękując darczyńcom za każdą pomoc, jaką otrzymaliśmy w roku 2012, przekazujemy komentarz do Ewangelii wg św. Jana 6, 1-15. Jest to fragment książki „Żyć Ewangelią” (Wyd. Pomoc Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa 2012).

„Wśród bohaterów tej ewangelicznej sceny – oprócz Mistrza, Apostołów i tłumu – jest też chłopiec z chlebem i rybami, który pozostaje niedostrzeżony na początku tej opowieści. Nie wspomina się o nim, a jednak jego obecność i hojność stały się kluczem do cudu, jakiego dokonuje Jezus.

W rzeczywistości Filip mógłby również dobrze powiedzieć: «Jest tu chłopiec z pięcioma chlebami jęczmiennymi i dwiema rybami, lecz nie wiem, czy będzie chciał je dać, w każdym razie, co to takiego dla tak wielu osób?».

Wszystkie cuda Jezusa wymagają wiary od tych, którzy o nie proszą. Cud rozmnożenia chleba wymaga również ofiarności chłopca. Podobnie, jeśli chodzi o pomaganie innym, często mamy w naszych kosztach tych pięć ewangelicznych chlebów i dwie ryby, których potrzebuje nasz bliźni. Czasem jest to miłość, czasem ustąpienie miejsca w tramwaju, czasem uśmiech, dzięki któremu ludzie potrafią na nowo odzyskać do nas zaufanie po tym, jak doznali jakiegoś nieszczęścia.



Pięć chlebów z tej ewangelicznej sceny to niewątpliwie przedstawienie talentów, jakie dał nam Bóg. Tylko w zależności od tego, czy potrafimy podzielić się z innymi, przynoszą owoce i wydają plon. Jeśli bowiem

chcemy je zatrzymać dla siebie, mogą się one zniszczyć i popsuć. Nie będą wtedy służyły do niczego. Pamiętajmy, że cud zaczął się wtedy, gdy chłopiec dał swój chleb Nauczycielowi, aby On nakarmił tłumy”.

Dziękujemy za wszelkie wsparcie dla naszego Parafialnego Zespołu Caritas, za modlitwy, dary rzeczowe, żywność (z darów przekazanych do kosza w Adwencie rozdaliśmy ubogim rodzinom 40 paczek). Dziękujemy Panu Bogu za Waszą wrażliwość na potrzeby ubogich parafian. On naprawdę widzi Waszą szczodrość. My możemy wspomagać tylko tym, co Wy dacie. Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób pomaga bliźnim bez naszego pośrednictwa i tym nieznanym dobroczyńcom również serdecznie dziękujemy.

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Jezus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Życzymy wszystkim Parafianom Jego błogosławieństwa.

Niech męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa przynosi nam radość, coraz lepsze zrozumienie ogromu Jego miłości i miłosierdzia. On przyjmuje i kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, ale też pokazuje swoje święte rany, byśmy mogli zrozumieć, że życie jest niezwykle cenne w oczach Boga. Gotów jest umierać za każdego z nas oddzielnie – robi to w każdej Mszy św. Niech ta ofiara będzie naszą siłą, by być bliżej Niego, i pomoże nam kochać i przebaczać jak On.

Jeszcze raz życzymy otwarcia się na Jego Ofiarę i radości przeżycia tego, że On jest blisko nas.

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski 23 kwietnia

Święty Wojciech przybył do Polski jako misjonarz na dwór Bolesława Chrobrego. Jako misjonarz nad brzegiem Bałtyku poniósł śmierć męczeńską. Stał się tym ewangelicznym ziarnem, które obumarło, aby zrodzić życie.

Dz 1, 3-8

Apostołowie świadkami Jezusa
Ps 126

**Kto we łzach sieje,
żąć będzie w radości**

Idą i płaczą, niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością,
niosąc swoje snopy.

Flp 1, 20c-30

**Moim życiem jest Chrystus
Alleluja**

Kto by chciał Mi służyć,
niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem,
tam będzie i mój sługa.

J 12, 24-26

Ziarno, które obumrze,
przynosi plon obfity

5. Niedziela Wielkanocna 28 kwietnia

Miłość, którą Chrystus rozpałił w świecie, jest miłością bez granic, uniwersalną. Kościół daje świadectwo tej miłości, przezwyciężającej wszelkie podziały między ludźmi, warstwami społecznymi, ludami i narodami. Sprzeciwia się narodowym partykularyzmem. Z woli Jezusa człowiek powinien nie tylko unikać wszelkich konfliktów w obrębie własnego narodu, lecz również darzyć szacunkiem i miłością członków innych narodów i całe narody.

Dz 14, 21-27

Bóg działa przez ludzi

Ps 145

Będę Cię słaawił, Boże mój i Królu

Pan jest łagodny i miłosierny,
Nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
A Jego miłosierdzie nad wszystkim,
co stworzył.

Ap 21, 1-5a

Bóg otrze wszelką łzę

Alleluja

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem.

J 13, 31-33a.34-35

Przykazanie nowe



OGŁOSZENIA DROBNE

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza chętnych do pogłębienia wiedzy o historii i kulturze Ziemi Cieszyńskiej. Informacje: **Tel. 71 555 7563, 71 792 2618**

FIRMA MARTER instalacje elektryczne, hydrauliczne, glazura, remonty kompleksowe. **Tel. 607 633 217**

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż parkietów, desek, paneli, listew; montaż, cyklizowanie; ul. Popowicka 28 pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00. www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOMPUTEROPIANIE wszelkiego rodzaju tekstów, również prac naukowych w językach obcych, formatowanie do druku.
Tel. 501 759 426

ZATRUDNIĘ panią dyspozycyjną, na 2-3 godz. dziennie, do sprzątania pokoi gościnnych (Popowice).
Tel. 605 104 032

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY udziela korepetycji z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny.
Tel. 502 951 790

KOREPETYCJE z jęz. polskiego w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum.
Tel. 71 355 2183, 504 369 240

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM.
Tel. 71 790 3167

ORGANIZACJA wesel i przyjęć:
www.weselewewroclawiu.pl
Tel. 504 622 360

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY język angielski.
Tel. 660 024 474

MATEMATYKA I FIZYKA NA OSIEDLU Gimnazjum (testy matematyczno-przyrodnicze), szkoła średnia (matura, prawdziwe arkusze, matura międzynarodowa SL i HL), studia.
Tel. 71 790 4895

JĘZYKWŁOSKI lekcje, korepetycje, konwersacje na każdym poziomie prowadzi absolwentka filologii romańskiej z italianistyką. 35 zł/60 min. Możliwość dojazdu do ucznia.
Tel. 791 179 135

ROZLICZAM PITY.
Tel. 669 089 467

JĘZYK NIEMIECKI korepetycje.
Tel. 669 089 467 lub 781 786 771

MATEMATYKA korepetycje na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum.
Tel. 669 089 467 lub 781 786 771

ZAMIENIMY mieszkanie 2-pokojowe 32,7 m² ul. Bobrza, spółdzielczo-własnościowe, parter, zabudowany balkon, wyremontowane, bezpieczne. Z okien widok na zielone podwórko. Szukamy mieszkania większego, parter lub I, II piętro; może być do remontu.
Tel. 663 881 559 (bez pośredników)

M A T E M A T Y K A SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527



promOTOR
Profesjonalne szkolenie kierowców

OFERUJEMY:

- kursy nauki jazdy, zgodne z nowymi zasadami
- jazdy dodatkowe dla osób mających trudności na egzaminie państwowym
- jazdy doszkalające dla osób posiadających prawo jazdy
- indywidualny tok nauczania, pod okiem osób z uprawnieniami egzaminatora i byłymi egzaminatorami z wrocławskiego WORD

OSK promOTOR, ul. Tęczowa 65, Wrocław
www.osk-promotor.pl | biuro@osk-promotor.pl
tel. 534 573 417 (w godz. 12.00–16.00)
tel. 608 848 684 (w godz. 8.00–20.00)

„W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH”

Serdecznie zapraszamy czytelników „Królowej Pokoju”

do **Prywatnego Gabinetu Stomatologicznego**
lek. stom. Jerzego Zagórskiego,
specjalisty II st. protetyki

pon.	9.00–13.00,	16.00–18.00
wt.	9.00–13.00,	16.00–18.00
śr.	9.00–14.30	
cz.	9.00–13.00,	16.00–18.00
pt.	9.00–14.30	

ul. Starograniczna 28, 54-237 Wrocław
tel. 71 355 0336, 607 400 992

Przystępne ceny, fachowe leczenie, uczciwe poradnictwo, z zakresu: stomatologii zachowawczej, protetyki, chirurgii i endodoncji.

„DBAJ O ZĘBY, BO TO SKARB TWÓJ ŚWIĘTY!”
ZAPRASZAMY!

KSIĘGARNIA PARAFIALNA „LEW JUDY” zaprasza

od pn - pt w godz. 13.00 - 18.00
w niedziele w godz. od 9.30 do 13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA:

ZIEMIA ŚWIĘTA

03.04–11.04.2013 • 1950 zł + 480 \$

25.04–03.05.2013 • 1950 zł + 480 \$

MEDŽUGORJE – ROCZNICA OBJAWIENIA

18.06–28.06.2013 • 590 zł + 320 euro

SANTIAGO DE COMPOSTELA

PIESZO I AUTOKAREM DO ŚW. JAKUBA

15.07–31.07.2013 • 999 zł + 600 euro

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od 9.00 do 17.00
Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia od ul. Rysiej
ZAPRASZAMY!

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania, Barbara Mastyka, Bożena Sobota, Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: Tel. 604 169 094

NAKŁAD: 2 500 egz. ■ **Cena:** gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały w terminie do 15. dnia każdego miesiąca.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę
CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej

KRS: 0000219742



Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę

Lumen Caritatis

Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom

KRS: 0000327951

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę **NINIWA**

KRS: 0000031762

Cel szczegółowy (pole 125):

600000059287, Stowarzyszenie Młodzieżowe Niniwa

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę

Fundacja Evangelium Vitae

Siostry Boromeuszki | Wrocławskie Okno Życia | Centrum Naprotechnologii

KRS: 0000259108

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę

Fundacja Dobroczynności

Siostry Elżbietanki z Wrocławia

KRS: 0000269648

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę

Fundacja „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci”

KRS: 0000287982

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę

Fundacja „Na ratunek dzieciom

z chorobą nowotworową”

KRS: 0000086210

klinika

ul. Bujwida we Wrocławiu

Przekaż 1% podatku

na ratowanie dzieci nienarodzonych, wpisując nazwę

Fundacja „Pro – Prawo do życia”

KRS: 0000233080

Przekaż 1% podatku, wpisując nazwę
Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

KRS: 0000031762

17 lutego

Autorskie spotkanie
z panem Jerzy Skoczylasem

3 marca

Paweł Lewkonowicz, Maciek Buda, Jan i Piotr Ginalowie, Jakub Tomaszewski, Ignacy Nowakowski, Amadeusz Brzozowski, Maksym Michalak, Marcin Buraczewski zostali w uroczysty sposób włączeni do Liturgicznej Służby Ołtarza w stopniu kandydata.

Parafialna Caritas zbierała ofiary na potrzeby biednych z naszej wspólnoty parafialnej.

4 marca

Święto św. Kazimierza, imieniny obchodzili: o. prof. Kazimierz Lubowicki, o. Kazimierz Rychlik i o. Kazimierz Tyberski.

9 marca

W sali św. Eugeniusza odbyło się kolejne „Spotkanie z Kulturą Ojczyzną” dla uczczenia 150. rocznicy powstania styczniowego pt. „Żałoba Narodowa Polek”.

10 marca

Na mszy św. o godz. 11.30 zostały poświęcone świece dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

13-15 marca

Rekolekcje dla studentów prowadził o. Artur Stronczewski OMI, misjonarz z Ukrainy.

17 marca

Przedstawiciele Schroniska św. Brata Alberta dla kobiet i matek z dziećmi rozprawdzali ozdoby wielkanocne, z których dochód został przeznaczony na pomoc mieszkańcom Schroniska.

17-20 marca

W naszej parafii trwały rekolekcje dla wspólnoty parafialnej, które prowadzili o. Piotr Piasecki OMI i diakoni: Rafał Krystyanc i Nicolas Ngartolnan.

19 marca

Uroczystość św. Józefa. Imieniny obchodzili o. Józef Kowalik (w tym roku w Kanadzie) oraz o. Józef Niesłony.

Przyjaciele Misji Oblackich

proszą parafian
o przynoszenie

**różańców
i małych krzyżyków,**

które przekażemy
naszym misjonarzom
pracującym za granicą



Uroczystość NMP Królowej Polski główniej patronki Polski 3 maja

Najświętsza Maryja Panna jest Królową Polski i główną patronką naszej ojczyzny, razem ze św. Wojciechem i św. Stanisławem. Jako Królową Polski wzywamy Cię, Bogurodzico, od roku 1656, kiedy po pamiętnym „potopie” nazwał Cię tym wezwaniem król Jan Kazimierz, oddając pod Twoją obronę swoje ziemskie królestwo. Zaborcy wymazali państwo polskie z map Europy, jednak Królowa Polski nie przestała panować nad Polakami. Polska istniała dzięki swojej Królowej.

Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab Wielki znak ukazał się na niebie

„Niewiasta obleczona w słońce” – czytamy w księdze Apokalipsy – „była brzemienna”. Kościół jest w pełni świadom, że nosi w sobie Zbawiciela świata, Chrystusa Pana, i że jest powołany, aby dawać Go światu. Nie może jednak zapominać, że ta jego misja stała się możliwa dzięki macierzyństwu Maryi, która poczęła i wydała na świat Tego, który jest Bogiem z Boga, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego.

Jdt 13

Tyś wielką chlubą swojego narodu

Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. Niech Bóg to sprawi, abyś była wywyższona na wieki.

Kol 1, 12-16

Bóg nas przeniósł do królestwa swojego Syna

Bóg Ojciec uzdolnił nas do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. To wprost niewiarygodna wiadomość: jesteśmy zdolni do tego, by być jak święci patroni naszej Ojczyzny – św. Wojciech, NMP Królowa Polski, św. Stanisław – o ile postępujemy w światłości.

Alleluja

Jezus powiedział do ucznia: „Oto Matka twoja”, i od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie

J 19, 25-27

Oto Matka twoja

W tych zwięzłych słowach kryje się najgłębsza tajemnica dzisiejszej uroczystości. Stale przypominają nam one o szczególnej obecności Maryi w życiu Chrystusa i Kościoła. Mówią nam również o przedziwnej obecności Jasnogórskiej Matki i Królowej w życiu polskiego narodu. Na Jasnej Górze, Matka Chrystusa i Matka Kościoła przypomina nieustannie o naszym powołaniu do świętości i prowadzi nas do niej.



VRATISLAVIA SACRA już po raz trzeci

W dniach 5–7 kwietnia 2013 r. odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Chóralny Vratislavia Sacra. To już trzecia edycja tej zyskującej z roku na rok coraz większą popularność imprezy będącej jedynym we Wrocławiu przeglądem chóralnej muzyki sakralnej, połączonym z konkursem.

W tym roku uczestnictwo w festiwalu zapowiedziały 22 chóry, w tym 3 zespoły z zagranicy. Gości z Litwy, Rosji i Ukrainy będziemy mieli okazję posłuchać już podczas koncertu inauguracyjnego, który odbędzie się w kościele NMP Królowej Pokoju w piątek, 5 kwietnia, o godz. 19.00.

W sobotę, 6 kwietnia, poszczególne chóry zaprezentują się podczas przesłuchań konkursowych ocenianych przez międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Romualda Twardowskiego. Również w sobotę, od godzin popołudniowych, a także w niedzielę będzie można posłuchać uczestników festiwalu we wrocławskich kościołach.



Zakończeniem, a zarazem punktem kulminacyjnym, będzie ogłoszenie wyników konkursu oraz koncert finałowy. Szczegółowy program festiwalu, informacje o zespołach oraz o jurorach znajdują się na stronie internetowej festiwalu: www.vratislaviasacra.pl

Wstęp na przesłuchania oraz wszystkie koncerty jest wolny.

Festiwal objęty jest honorowym patronatem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego; organizatorami są Kameralny Chór Męski Cantilena oraz Agencja Artystyczna Melody.

PAWEŁ BŁASZCZYK

WARTO PRZECZYTAĆ

O. Leo Kuchař SSS, Przelot w cieniu radaru

Opowieść o dwóch takich, którzy otrzymali to, co było zakazane

Wyd. TUM 2013

Ojciec Leo Kuchař SSS jest Czechem żydowskiego pochodzenia; w młodości był więźniem obozu koncentracyjnego. Świecenia kapłańskie otrzymał potajemnie, w Polsce, w czasie, gdy reżim komunistyczny w ówczesnej Czechosłowacji prowadził bezwzględną walkę z religią i Kościołem. W roku 1968 wyemigrował do Austrii, gdzie znalazł swój drugi dom. Książka jest bardzo osobistym i niekonwencjonalnym świadectwem drogi do Boga kapłana ze Zgromadzenia Ojców Eucharystianów. Zdarzenia i osoby w niej opisane są autentyczne, a żywy język i szczerość narracji sprawia, że czyta się ją „jednym tchem”.



PIĄTEK 05.04.2013 r. KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ POKOJU

po wieczornej mszy św. ok. 19.00 koncert chórny

- 🎵 APRIL (GATCHINA, ROSJA)
- 🎵 BOYS' AND YOUTH CHOIR DAGILELIS (SZAWLE, LITWA)
- 🎵 CHILDREN'S CHOIR GLORIA (ŻYTOMIERZ, UKRAINA)

SOBOTA 06.04.2013 r. KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ POKOJU

przesłuchania konkursowe od godz. 10.00

godz. 10.00🎵 **kategoria A1 (chóry mieszane duże)**

- 🎵 KŁODZKI CHÓR CONCERTO GLACENSIS (KŁODZKO)
- 🎵 CHÓR KAMERALNY SENZA RIGORE (WROCŁAW)
- 🎵 CHÓR MIESZANY HARMONIA (MIKOŁÓW)
- 🎵 CHÓR AKADEMII MORSKIEJ W SZCZECINIE
- 🎵 STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE „HARMONIA” (ŁÓDŹ)
- 🎵 CHÓR UNIwersYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU
- 🎵 STOWARZYSZENIE ŚPIEWU HALKA W WYRZYSKU
- 🎵 CHÓR KAMERALNY CANTO (WYRZYSK)

🎵 **kategoria A2 (chóry mieszane kameralne)**

- 🎵 KAMERALNY CHÓR MISERICORDIA PARAFII MIŁOSIERDZIA BOŻEGO WE WROCŁAWIU
- 🎵 CHÓR KAMERALNY MEDI CORO W BIAŁYMSTOKU
- 🎵 CHÓR ROTONDO PARAFII ŚW. OJCA PIO Z PIETRELCINY W POZNANIU
- 🎵 CHÓR KAMERALNY WYDZIAŁU PEDAGOGICZNO-ARTYSTYCZNEGO UNIwersYTETU ADAMA MICKIEWICZA W KALISZU
- 🎵 CHÓR KAMERALNY ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIwersYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE

godz. 14.30🎵 **kategoria B2 (chóry o głosach równych kameralne)**

- 🎵 WYRZYSKI CHÓR MĘSKI (WYRZYSK)
- 🎵 CHÓR ŻEŃSKI BYDGOSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ (BYDGOSZCZ)

🎵 **kategoria C1 (chóry młodzieżowe mieszane)**

- 🎵 BOYS' AND YOUTH CHOIR DAGILELIS (SZAWLE, LITWA)

🎵 **kategoria D1 (chóry dziecięce)**

- 🎵 APRIL (GATCHINA, ROSJA)
- 🎵 CHILDREN'S CHOIR GLORIA (ŻYTOMIERZ, UKRAINA)
- 🎵 SZCZECIŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY SŁOWIKI

🎵 **kategoria E (muzyka cerkiewna)**

- 🎵 WYRZYSKI CHÓR MĘSKI (WYRZYSK)
- 🎵 CHÓR SZKOŁY WYŻSZEJ PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ (WARSZAWA)

godz. 18.00🎵 **uroczysta oprawa mszy św., kościół NMP Królowej Pokoju**

- 🎵 KAMERALNY CHÓR MĘSKI „CANTILENA” pod dyktando Artura Wróbla; asystent dyrygenta: Maciej Rosiak

**NIEDZIELA 07.04.2012 r. RÓŻNE KOŚCIOŁY WROCŁAWSKIE**

- 🎵 **9.00 – 12.30** chóry uczestniczą w śpiewach i koncertach w kościołach wrocławskich
- 🎵 **15.30 KONCERT GALOWY** – OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU ORAZ ROZDANIE NAGRÓD, KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ POKOJU

6. Niedziela Wielkanocna**5 maja**

Kościół zachowuje wiernie w swej pamięci liturgicznej dni, które nastąpiły po zmartwychwstaniu, w ciągu których Pan Jezus pozostawał jeszcze na ziemi i ukazywał się swoim uczniom. Te dni zbliżają się ku końcowi. Czytana dzisiaj Ewangelia nawiązuje do mowy pożegnalnej w Wieczerniku w Wielki Czwartek, kiedy Chrystus zapowiedział apostołom swoje odejście, aby ich przygotować na to wydarzenie.

Dz 15, 1-2.22-29

Dekret Soboru Jerozolimskiego

Ps 67**Niech wszystkie ludy
sławia Ciebie, Boże**

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi, niech nam ukaże pogodne oblicze. Aby na ziemi znano Jego drogę, Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Ap 21, 10-14.22-23

Miasto święte

Alleluja

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.

J 14, 23-29

Duch Święty nauczy was wszystkiego

**Uroczystość św. Stanisława,
biskupa i męczennika
głównego patrona Polski
8 maja**

Procesję z relikwiami św. Stanisława, która przechodzi ulicami Krakowa z Wawelu na Skałkę, można nazwać w szczególny sposób pochodem naszych dziejów. Nie tylko dlatego, że powtarza się od tylu stuleci. Bardziej dlatego, że wyrażają się w niej, w nawiązaniu do tragedii z 1079 r., dzieje grzechów i nawróceń ogarnione Chrystusowym odkupieniem. Te dzieje wskazują również drogę naszemu pokoleniu.

Dz 20, 17-18a.28-32.36

Duch Święty ustanowił biskupów, aby kierowali Kościołem Bożym

Ps 100**My ludem Pana i Jego owcami**

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył,
jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Rz 8, 31b-39

Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa

Alleluja

Ja jestem dobrym pasterzem
i znam owce moje, a moje Mnie znają

J 10, 11-16

Dobry pasterz daje życie za owce



Katoliku, obudź się!

W Polsce oficjalnie rozpoczęła się zbiórka podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską „Jeden z Nas”. Ma ona na celu zwiększenie ochrony życia ludzkiego w Unii Europejskiej, zaprzestanie finansowania aborcji oraz niszczenia ludzkich embrionów w ramach badań i eksperymentów naukowych realizowanych z funduszy europejskich. By sprawą zajęła się Komisja Europejska, potrzeba aż miliona podpisów z co najmniej 7 krajów członkowskich UE. Jak dotąd inicjatywę poparło ponad 125 tys. osób.

Jakub Bałtroszewicz, członek Komitetu Obywatelskiego i Wykonawczego Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Jeden z Nas” wyjaśnił, że inicjatywa jest nowym narzędziem, stworzonym przez Unię Europejską, które umożliwia obywatelom państw członkowskich zgłoszenie propozycji zmiany prawa europejskiego.

Z możliwości takiej skorzystał włoski europoseł Carlo Cassini. To on zarejestrował Europejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z Nas”, bazując na wyroku Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z 18 października 2011 roku, w sprawie Brüstle kontra Greenpeace, w którym stwierdzono, iż życie ludzkie zaczyna się od poczęcia, a embrion ludzki zasługuje na poszanowanie jego godności i integralności.

Jak wyjaśnił Bałtroszewicz, naczelnym celem akcji jest zmiana istniejących przepisów. „Chcemy, aby Unia Europejska zaprzestała finansowania

prywatnych instytucji z publicznych pieniędzy Wspólnoty, które wykorzystują otrzymane fundusze na programy aborcyjne, szczególnie w krajach trzeciego świata, a także by zostało zablokowane finansowanie instytucji badawczych, działających również na terenie UE, które wykorzystują pieniądze na badania i eksperymentowania na komórkach macierzystych pochodzenia embrionalnego” – stwierdził Jakub Bałtroszewicz. Dodał, że badania na komórkach macierzystych są potrzebne i ważne, ale można je prowadzić w taki sposób, by nie prowadzić do niszczenia istnień ludzkich.

Z kolei Paweł Wośicki, prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, podkreślił, że jednocześnie szerszym celem kampanii jest uświadomienie Europejczykom, że dziecko poczęte jest jednym z nas, człowiekiem, i to nie tylko z tego powodu, że stoi za nim prawo, ale przede wszystkim z tej

racji, iż jest godnym szacunku jako osoba ludzka.

Inicjatywa została zarejestrowana 11 maja 2012 roku, a więc zgodnie z prawem europejskim jej przedstawiciele mają rok na zebranie potrzebnej liczby podpisów. Jednak ze względu na problemy techniczne, leżące po stronie Komisji Europejskiej, czas ten wydłużono do 1 listopada br. Komitet Obywatelski nie chce jednak ryzykować odrzucenia Inicjatywy, bowiem o przedłużeniu terminu poinformowano nie aktem prawnym, a jedynie na konferencji prasowej. Trudno zatem przewidzieć, jakie mogą być tego konsekwencje. Zdecydowano zatem, by w miarę możliwości uzyskać wymaganą liczbę podpisów przed 11 maja br.

W sumie zebrać trzeba co najmniej milion podpisów z przynajmniej 7 krajów UE. W inicjatywę „Jeden z Nas” włączyło się jak dotąd 25 z 27 krajów członkowskich. Każdy z krajów musi zebrać pewne minimum. Polska już je spełniła, a mimo to nadal trwa zbieranie podpisów.

Aby wesprzeć inicjatywę, należy być przede wszystkim obywatelem Unii Europejskiej, posiadać prawo wyborcze oraz ukończyć 18 lat. Podpisy można składać za pomocą strony internetowej **www.jedenznas.eu**. Tam też do pobrania są formularze papierowe, dzięki którym podpisy można zbierać wśród tych, którzy nie mają dostępu do internetu.

Jeśli uda się zebrać wymaganą liczbę podpisów, Komisja Europejska będzie zobowiązana zorganizować wysłuchanie publiczne, w czasie którego liderzy inicjatywy będą mogli przedstawić komisarzom argumenty za zmianą polityki finansowej UE. Następnie Komisja podejmie decyzję, czy skierować sprawę do Parlamentu Europejskiego. Jeśli decyzja będzie pozytywna, debata w PE może się odbyć prawdopodobnie w pierwszej połowie 2014 r.



Drogie Urwisy!

Wielki Post dobiega końca, zbliżają się święta Wielkanocne i mamy Papieża: Franciszka. Chcę Wam złożyć serdeczne życzenia z okazji świąt Wielkanocnych. Kochajcie Pana Jezusa i dziękujcie Mu każdego wieczoru za to, że oddał za Was życie i zmartwychwstał.

Chcę Wam też przekazać prośbę od naszego papieża Franciszka, abyście codziennie się modlili za niego – on sam Was o to prosi, nie zapomnijcie. Pozdrawiam Was bardzo serdecznie i zachęcam do rozwiązywania kolejnych konkursów, jak zwykle czekają ciekawe nagrody.

O. BARTEK OMI

**Ciekawe, kto naprawdę wierzy, że Pan Jezus stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia?**

A to dla nas takie oczywiste – Pan Jezus urodził się w Betlejem, a Jego mamą jest Maryja. Jezus, który jest Bogiem – stał się człowiekiem – takim jak każdy z nas! Prawdziwie myślał, uczył się i zwyczajnie pracował, kochał i współczuł... We wszystkim był do nas podobny oprócz – GRZECHU. Wziął grzechy wszystkich ludzi na siebie i zaniósł je na krzyż.

Aby wierzyć, że Pan Jezus stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia, powinienem:

- Być pilnym i dobrym uczniem na katechezie i w szkole
- Szukać odpowiedzi na pytania związane z wiarą
- W czasie Adwentu myśleć o tym, jak to było z przyjściem Pana Jezusa na świat
- W Wielkim Poście brać udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i dziękować Panu Jezusowi za to, że nas zbawił

Zapytaj swoje serce:

- Kiedy po raz ostatni dziękowałem Panu Jezusowi za to, że stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia?
- Czy słuchałem uważnie czytania Ewangelii w czasie Mszy św. i na katechezie?
- Jak często się spowiadam? Czy pamiętam o spowiedzi w każdy pierwszy piątek miesiąca?

Zapamiętaj:

- **Zbawienie** to wyrwanie z niewoli grzechu i śmierci.
- **Wcielenie** to przedziwna tajemnica, że w jednej osobie Jezusa Chrystusa jest natura Boska i ludzka.

Wpisz pierwszą literę wyrazu odgadniętego z każdego obrazka i odczytaj hasło:

						Y	C	H		S			I	
1	2	3	4	5	6				6		5	3	7	8

Rozwiązanie przynosimy osobiście lub wysyłamy na adres e-mail: konkurs.krolowa.pokoju@gmail.com. Losowanie nagród 28.04.2013 na Mszy św. o godz. 11.30.



1



2



7



3



4



5



6



8

Dla Babci i Dziadka

W dniu 24 stycznia br., zgodnie z tradycją przyjętą w przedszkolu „Bajka”, dzieci z najstarszej grupy „Misiów” pod opieką pań: A. Łaski-Bieniasz, C. Kucharzyk oraz B. Maśłyki odwiedziły pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej przy ul. Mącznej we Wrocławiu.

Dzieci zaprezentowały repertuar z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz wręczyły drobne upominki. Całe spotkanie minęło w radosnej i bardzo sympatycznej atmosferze. Dzieci miały wspaniałą okazję do umacniania szacunku wobec starszych osób, a nam – nauczycielom – dostarczyło wiele satysfakcji.

CELINA KUCHARZYK



Tam, gdzie
się robi przepyszny
syrop klonowy

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochane Dzieci, serdecznie pozdrawiam Was z dalekiej Kanady. Nazywam się o. Wojtek Stangel CMI i dzięki uprzejmości o. Bartka, z którym przyjaźnimy się od lat, mogę napisać do Was kilka słów. Razem z Waszym Ojcem katechetą zostałem wyswiecony na księdza 26 maja 2012 r., po czym 2 lipca wylądowałem na lotnisku w Toronto (Kanada). Do pracy w tym kraju skierował mnie nasz przełożony, którego nazywamy Ojcem Generałem.

Pewnie każde z Was wie, gdzie leży Kanada. Są tam niedźwiedzie polarne, Eskimosi, dużo sniegu, a także słynny wodospad Niagara. Ale może się ktoś zastanawia, co ja robię właśnie tam, na koncu świata. Obecnie z innymi Ojcami posługuję na południowym wschodzie Kanady, w miejscowości Mississauga. Mieszka tutaj wielu Polaków, stąd nasza parafia św. Maksymiliana Kolbe liczy ponad 40 tysięcy ludzi. Możecie sobie wyobrazić taką liczbę?

Podobnie jak Ojcowie w Waszej parafii, my również odprawiamy Msze św., spowiadamy, udzielamy sakramentów. Ponadto każdy z nas ma swoje konkretne zadania do wykonania. Ja pracuję głównie z młodzieżą w trzech grupach wiekowych. Ponadto pomagam w kursie przygotowującym dorosłych do przyjęcia chrztu świętego oraz w kursie dla narzeczonych przygotowujących się do sakramentu małżeństwa.

Oprócz tego dużo radości w parafii przynosi nam praca z dziećmi. Niejednokrotnie zaskakują nas swoją pomysłowością, dziecięcą mądrością i prostotą. Dla przykładu: podczas rorat zapytałem dzieci, co by powiedziały, gdyby teraz i tutaj stanął przed nimi Pan Jezus. Na to 3-letni Łukasz: „Ja bym Mu powiedział, jak bardzo Go kocham”.

Drogie Dzieci! Praca misjonarzy w różnych częściach świata wygląda trochę inaczej. Ale najważniejsze i niezmiennie jest zadanie, aby wszystkim: małym i dużym mówić o Panu Jezusie i Jego miłości do nas. Wtedy stajemy się dobrymi, kochającymi, a przede wszystkim świętymi ludźmi. I to nie jest zależne od wieku, a więc nieważne, czy masz 3 lata, czy więcej: Pan Jezus chce być naszym Przyjacielem wszędzie, czy to w Polsce, czy w Kanadzie.

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie! Będę się za Was modlił, ale Wy też, proszę, pomódlcie się w intencji Ojców i Braci Oblatów pracujących w Kanadzie. Życzę Wam wszystkiego dobrego i do usłyszenia. Z Panem Bogiem!

o. Wojtek Stangel CMI, Kanada

P.S. Kochane Dzieci, pamiętajcie, aby dbać o o. Bartka
- bardzo lubi jogurty.



Nowi kandydaci do Liturgicznej Służby Ołtarza – 3 marca 2013

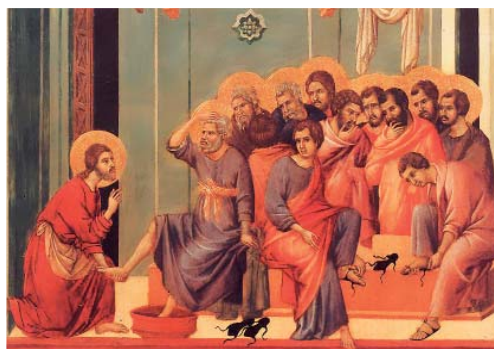


Turniej halowej piłki nożnej wspólnot chrześcijańskich – 23 lutego 2013



W drugiej edycji wrocławskiego turnieju udział wzięło 16 drużyn. Naszą parafię reprezentowała drużyna ze wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”, która została sklasyfikowana na miejscach 5-8. GRATULUJEMY!

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

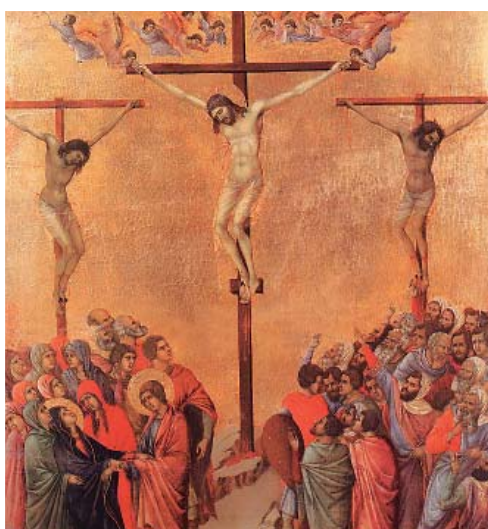


Wielki Czwartek – 28 marca 2013

Msza Święta Wieczery Pańskiej o godz. 19.00

Po Mszy Świętej adoracja do godz. 22.00

Spowiedź od godz. 16.00 do 18.00



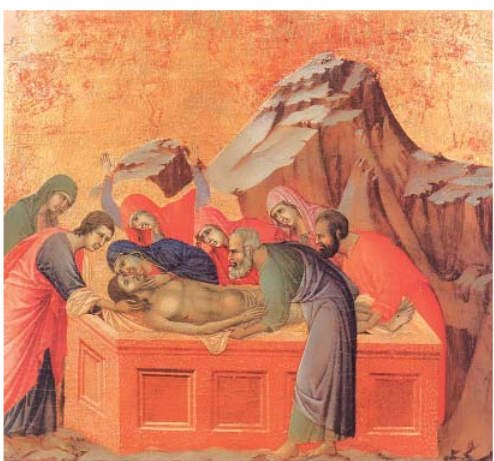
Wielki Piątek – 29 marca 2013

Liturgia Męki Pańskiej o godz. 19.00

Adoracja od godz. 8.00 do 19.00

i po zakończeniu Liturgii Męki Pańskiej
– do godz. 24.00

Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00

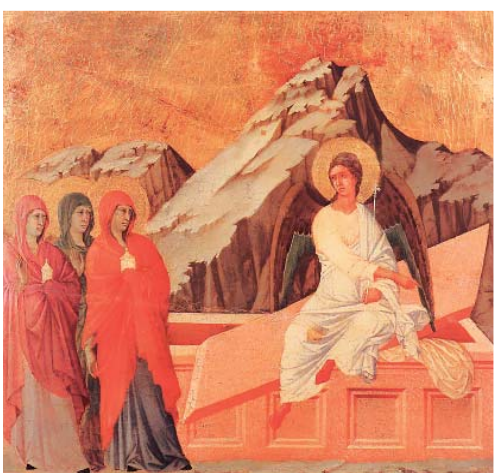


Wielka Sobota – 30 marca 2013

Adoracja przy Grobie Pańskim
od godz. 8.00 do 22.00

Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00

Święcenie pokarmów wielkanocnych
od godz. 8.00 do 18.00 o pełnej godzinie



Liturgia Wigilii Paschalnej

– 30 marca 2013 godz. 22.00

Procesja rezurekcyjna

na zakończenie Wigilii Paschalnej